

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.  
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Składniowa otwarta wolno od opłaty.  
 Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują darmo i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże od tylko, którzy pnuumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; w przeciwnym razie koszt wynosi 25 ct. — Prenumeratę pnuumerują wprost bezpłać 4

Reklamowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłączenie agencya A. A. de la Rue des St. Peres 24

## Zmiana lokalu.

Redakcyja *Gazety Lwowskiej* wraz z Administracyją przeniesioną została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ul. Żyzakowskiej, na I piętro. Ekspedycya w oficynie na dole, po lewej stronie.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 złr., miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorem rocznie lub półroczni, (którzy pnuumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, pnuumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie pnuumeraty.

Redakcyja „Gazety Lwowskiej” pragną wprowadzić w dziale feletonowym jak najwię-

kszą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozostawiając liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku przyszłym oprócz większych powieści historycznych i współczesnych, zamieszczając będziemy liczne i wyjątkowo tylko oryginalne obrazy, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Józefa Blizińskiego, Karola Brzozowskiego, Kazimierza Chętdowskiego, Ludwika hr. Dębickiego, Maryana Gawałowicza, baronowej Hagen (Alees), dr. Antoniego J. Leona hr. Pinińskiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Zygmunta Sarnieckiego, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego”, świadkami szanownych pnuumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniskonej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1 stycznia 1888 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie	1 zł. 86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość razczył dnia 12 grudnia b. r. przyjąć na spe-

cialnej audyencyi nowo mianowanego ces. japońskiego posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra hrabiego Ujitaka Toda i pismo jego uwierzytelniające odebrać.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Maryana Mańkowskiego z Brzeżan do Jarosławia, a asystentów pocztowych: Józefa Kaszyckiego i Ignacego Prinza, pierwszego z Przemyśla do Stryja, drugiego ze Złoczowa do Broduw.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 grudnia.

Prawdziwie wspaniałemi są manifestacye, jakich widownią były w dniach ostatnich prawie wszystkie sejmy krajowe. Pomimo, iż Najmilszy Monarcha w sposób wielkoduszny wyraził życzenie, aby ludy Austro-Węgier zaniechały wszelkich głośniejszych obchodów 40-letniego jubileuszu panowania Jego Ces. Mości, i ograniczyły je z jednej strony na akta humanitarne, z drugiej zaś, na urządzenie wystaw, któreby miały uwidocznic ów olbrzymi rozwój, jaki pożyły umiejętności, sztuka, przemysł i gospodarstwo w ciągu błogosławionych rządów Najj. Cesarza i Króla, pomimo to przedstawiciele ludów Przedlitawii korząc się przed wolą swego Monarcha, nie mogły powstrzymać się, aby w sposób

zarówno godny, jak imponujący, nie dać wyrazu tym uczuciom, jakie wobec zbliżającej się uroczystości przepełniają serca wszystkich mieszkańców wielkiego państwa. Słowa, któremi marszałkowie krajowi Galicyi, Czech, Morawy, Szląska, Bukowiny, Dolnej i Górnej Austrii, Salcburga, Styrii, Krainy, Istrii, Tyrolu, podnieśli wielką doniosłość przypadającego w roku przyszłym jubileuszu monarszego, zasługują zaprawdę na to, aby je złotemi wyrtyto zgłoskami na kartach historii austriackiej; są one bowiem świetną enuncyacyą hołdu dla niezrównanych cnót monarszych Najmilszego Pana, wspaniałą manifestacyą wierności ludów dla Najdostojniejszego Domu panującego, szczerem objawem przywiązania i wdzięczności. Manifestacye te, tak jednomyślne, tak serdeczne i gorące, są najpiękniejszym tryumfem idei łączności wszystkich ludów, gromadzących się z zapalem pod jednym sztandarem, gdy chodzi o danie wyrazu uczuciom dynastycznym i złożenie dowodu, iż gotowe są do najwyższych poświęceń dla Cesarza i wielkiej Monarchii.

Większe, niżeli gdziekolwiek indziej, ma dla Austro Węgier znaczenie owa manifestacya niezłomnej wierności i przywiązania do Najmilszego Monarchy i Najw. Domu panującego, więcej, niżeli w którymkolwiek innym państwie, waży w naszej Monarchii idea dynastyczna i tradycyjna, z pokolenia na pokolenie przechodząca lojalność.

Od panny młodej odpowiadał Kamieniecki po polsku.

Był on także jednym z najlepszych mowców swojego czasu, ale miał swadę cokolwiek żołnierską. Jazoz wychwaliwszy ród, wyniosłość umysłu i wszelkie zalety Formozy do tego stopnia, że się prawie zdawało jakoby Gniewosz ledwie był wart takiej żony, rozgadał się ak szeroko i długo o nieszczęściach i umartwieciach, przez które przeszedł Formoza, że się prawie zdawało, iż owa bajka wierutna, którą opowiadano po kraju a w którą i Kergolaj swego czasu uwierzył, jakoby Formoza była przez Ormijan porwana, w więzieniu trzymaną i do małżeństwa gwałtem zmuszoną, była istotną prawdą. Jednak od czasu, — powiadał Kamieniecki w swym oratorskim zapale, — jak nasz Pan miłościwy na Sejmie Piotrkowskim ubespieczył wspaniałomyślne rycerstwu jego przyrodzone swobody i prawa a stanom podłego pochodzenia i rodute, w których odtąd żyć mają, zakreślił granice, takie perturbacje i gwałty od mieszczan już dzieć się nie mogą, za co naszemu najmilszemu Królowi i Panu serdeczna wdzięczność się od nas należy — a kto tę wdzięczność czuje wraz ze mną, niechaj też za mną wykrzyknie: Niech żyje Król!

Stogłosny okrzyk: Niech żyje Król! rozległ się po komnacie, zbiegł między służbą przez schody ku bramie i rozbiegł się jak huk morskich bałwanów pomiędzy pospółstwem na rynku: a Kamieniecki tymczasem skończył swą mowę, przyjmując w imieniu Formozy deklaracyę Gniewosza.

Szczęściem, że w tej komnacie mieszczan nie było, bo byłiby się pewnie bardzo zmartwili, widząc i słysząc na własne uszy ten grzmot pancerny, którym się nawet przy festynach rodzinnych zapowiadała nowa epoka ich bytu, przedstawiając w postaci rycerstwa, które mieszczanina i kmiecia przyniotło kolaniem do ziemi i odtąd miało go trzymać w takim uposledzeniu przez całe trzy wieki. Wszelako był jeden mieszczanin, który to słyszał.

Kundrat, sprawujący jeszcze wciąż urząd pierwszego wódatarza z domu Formo-

zy, wślizgnął się do tej komnaty a mając nieklamany respekt przed kowanemi butami i ostrogami rycerzy, skrył się cały za wielką kotarą u okna i stamtąd przysłuchiwał się ciekawie perorom. Niebardzo wygodnie mu było w tym schowku a nawet i niebezpiecznie, bo nuż dojrzy go który z tych żelaznych olbrzymów i da ręką po czubie, od takiego dotknięcia możnaby i duszę wyznosić, bo tam każda ręka w rekwety żelaznej: ale jako nienbłagany wróg wszelkiego rycerstwa, nie mógł sobie odmówić przypatrywania się zbliska tym straszliwym potworom, a jako notaryusz i sam orator, chciał też słyszeć tę elokwencyę rycerską, o której tak wiele gadano a której on jeszcze nigdy nie słyszał.

Jakoż dopóki mówił Wojewoda Ruski, Kundrat słuchał spokojnie i z pewnem uznaniem, szepejąc do siebie: Mówi dość ochędoźnie, ktoby nie wiedział, że to jest żołniersko jak inni mógłby rozumieć, że jaki doktor *utriusque juris* albo *sanctae theologiae*. Ale kiedy Kamieniecki zaczął hućceć na mieszczan, Kundrat, niezmiernie takowem zuchwalstwem zdziwiony, wyszcibił łeb z za kotary i słuchał tak, że mu uszy się przedłużyły. A kiedy się rozległ okrzyk: Niech żyje Król! — takie zdjęło go oburzenie, że już nie mógł wytrzymać i chrząknął dwa razy: hem, hem! z ironią i z gniewem, poczem przedko się spostrzegł i schował się znów za kotarę.

Jednak na jego nieszczęście młody Górka, co jako najmłodszy ze wszystkich stał z tyłu i właśnie blisko kotary, usłyszał to chrząkanie, a jako-to nigdy się nie mógł obejść bez figłów, dobył mieczyka i zaczął nim dźgać w tę kotarę. Kundrat, widząc przez brzegi kotary a nawet i czując na własnym brzuchu, jako ten panicz, widocznie jakiś półgłówek a także cały zakuty w zelazo, dźga gołym mieczem ku niemu, gotów oko wyłupić albo i kieszki wypruć z człowieka, tak okrutnie się przelał, że mu aż w gardle zaschło a oczy jak dwie cebule na wierzch wylazły. Co robić w takim terminie? Zasnął się w ką, Górka dźga w ką, przycupnął do ziemi, Górka go

110)

## OLBRACHTOWI RYGERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XVII.

Średniowieczne wesela.

(Ciąg dalszy.)

Uważali to wszyscy, co obyczajem ówczesnym kochali się w figurach, że nie mogła lepiej przedstawić obecnej chwili swego własnego życia, w której już miała za sobą gasnące gwiazdy nocy w ciężkich przespanej boleściach a wschód słońca dopiero się jej zapowiadał. Przy tym ubiorze miała na sobie moc niesłychaną drogich kamieni w manelach, naramiennikach i kolecach, sznur pereł uryzańskich na szyi i rycerską koronę we włosach, bardzo misternie złożoną z brylantów, rubinów i pereł, na której w środku było widać malenką głowę murzynka, herb Murysonów. Lecz nadto wszystko, jak niegdys królowa Dąbrówka po rozłączeniu się z mężem, włożyła wieńiec dziewiczy na głowę, czem wszyscy zostali uderzeni i uradowani, bo dopiero teraz się przekonali, że owe głuche wieści, które o jej dziewictwie pomimo jej mieszczkańskiego małżeństwa po mieście krążyły, były istotną prawdą, której też teraz już nikt nie śmiał zaprzeczyć.

Za nią stały jej družki, także bardzo wspaniale ubrane, jako wysoki ich ród tego wymagał: Kieżniczka Eufemija Zbarska Mokosiejewiczówna i Kieżniczka Paraska Puciatyczówna, Wojewodzianka Kijowska.

Obok niej cokolwiek na przodzie stał Kamieniecki — a za nim cały tłum szlachty ruskiej, bliżej lub dalej spokrewnionej z Murysonami, jako Biszowscy, Wątróbkow-

wie-Strzeleccy, Zbrożkowie, Dzieduszycy, Buczaccy, Fredrowie, Kierdejowicze, Chodeccy i inni, wszyscy w pełnych zbrojach rycerskich, którzy oczywiście się tak licznie zgromadzili około Formozy, ażeby jej jawne wydać świadectwo, jako jest orłociem z ich gniazda, z ich krwi i kości.

Kiedy panowie, widzący wśród siebie Gniewosza, powitali niskim ukłonem Formozę a ona wraz z swem otoczeniem równie nisko się im odkłoniła, natenczas Wojewoda Ruski wysunął się cokolwiek naprzód po prawej Gniewosza i w bardzo pięknej mowie łacińskiej, przedstawiając starożytność i świetność rodu pana młodego a dalej jego wszystkie zalety i cnoty, poniesione cierpienia i położone zasługi, prosił o rękę panny młodej dla niego. Tartnowski, mowca bardzo misterny a gładki, musnął także, ale niezmiernie delikatnie i sztucznie, owe dziwne zrzędzenia Boże, jako tu niby wdowiec żeni się z wdową, a przecie, komu było dano wiedziec wszystkie skrytości nieprzejrzanych ludzkimi oczyma przeciwnych losów, którym oboje państwo młodzi musieli się poddać, ale się nie dali zwysiężyć, ten musi żyć z wszystkim młodzieńcom i pannom, ażeby swe wieńce dziewicze donieśli do ślubnego ołtarza w takiej czystości, jako ci właśnie, którzy za wolą Bożą dzisiaj się łączą ze sobą.

W weselnych mowach ówczesnych nie mogło się nigdy obejść bez gęstych aluzyi do najskrytszych tajemnic małżeństwa. Im więcej śliskie a nawet rubaszne były te aluzye, tem głośniej przyklaskiwano mowcom, i była to tak niezbędną przy takich obrzędach przyprawa, że nawet Królowie nie umieli jej sobie odmówić przy swoich weselach. Ale wykwintnych obyczajów i podniosłych myśli starosta Gniewosza, choć mu siał w swej mowie poddać się także tej modzie, to przecieć umiał się tak zrzęcznie wywiązać z tej roli, że uczynił zadość łaknącym takim przysmaków słuchaczom a przecieć nie obraził niczyich uszu — i tak pięknie przystroił swą mowę, że mógłby być ją powiedziec w kościele.

Wszak Korona jest owym węzłem, który spaja tak różne pochodzeniem, językiem, wyznaniem narodowości, daje ręką imię ich pokojowego rozwoju, postępu i cywilizacji i czyni je zdolnymi do pielęgnowania i utrzymania swych właściwości. W pełnym tedy słowa znaczenia jest Korona w obszer-nych dzierżawach habsburskich symbolem zgody i jedności, ochronicielką cywilizacji, ręką imię popieranego mądremi ustawami duchowego i materialnego bytu. Jak wielką doniosłość mają właśnie w tej chwili wspaniałe objawy wierności i przywiązania sejmów krajowych, i jak głębokie wrażenie musi wywrzeć po za granicami Austro-Węgier, owa podniosła jednomyślność wszystkich ludów i plemion Monarchii gromadzących się pod sztandarem cesarskim o tem, zdaje się, nie potrzebujemy bliżej się rozwodzić.

Z Delegacjami i Radą państwa, które w patriotycznej ofiarności dostarczyły środków dla wzmocnienia w sposób odpowiedni siły wojskowej Monarchii, łączą się obecnie reprezentacje krajowe manifestacjami, składającymi w obec całego świata dowód, iż ludy Austro-Węgier nie cofną się przed żadną krwią i mieniem ofiarą, gdyby przyszło stanąć w obronie Cesarza i Państwa, gdyby powołano je do obrony zagrożonego honoru i mocarstwowego stanowiska wspólnej ojczyzny. Nie są to bynajmniej czeze tylko frazesy lecz poważne patriotyczne czyny, których doniosłość potrafią zapewne ocenić, tak jak przynależą tam wszędzie, gdzie chcą wyrobić sobie jasny sąd o znaczeniu Austrii jako europejskiego czynnika mocarstwowego i jej źródłach pomocniczych.

### Sejm krajowy.

(XII posiedzenie z dnia 16 grudnia.)

(L) Z nowych petycji przekazano między innymi:

Komisji gospodarstwa krajo-

wego, petycje: gmin Kurustowiec i Stasiowa wola, o zaniechanie regulacji rzeki Gniłej Lipy. Gminy Balicze podróżne, o zasilek na roboty ochronne na rzece Świecy. Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu i Wydziału spółki wodnej dla regulacji rzeki Łęgu w Tarnobrzegu, w sprawie organizacji kredytu dla spółek wodnych w Banku krajowym.

Komisji szkolnej: Gmin: Siedlce, Librantowo, Słowikowa, Janeczowa, Miłkowa i Łęka, o zastosowanie pewnych ulg w obowiązku posyłania dzieci do szkoły.

Komisji drogowej: Gminy m. Jasła w sprawie budowy kolei lokalnej z Dembicy do Jasła. Gminy Tryńcza, o zmianę ustawy drogowej. Rady gminnej m. Krosna o zaliczenie tego miasta do rzędu tych, które uiszczają prestacje drogowe w pieniądzu.

Komisji administracyjnej: Gminy i mieszkańców okręgu sądowego Mszana dolna o zaprowadzenie urzędu podatkowego w Mszanie dolnej. Rady zawiadowczej kraj. Związku ochotniczych straży ogniowych, z poparciem projektu ustawy o policji ogniowej i ponoszenia kosztów utrzymania straży pożarnych przez Towarzystwa assekuracyjne. Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu o ustanowienie posterunku żandarmerji w Nadbrzeziu.

Komisji budżetowej: Związku ochotniczych straży ogniowych o roczną subwencję w kwocie 2.000 zł. na podniesienie obrony od pożarów w kraju.

W rozprawie szczegółowej nad projektem ustawy o prawnych stosunkach nauczycieli ludowych, zabrał głos pos. Romańczuk, i w długiemi przemówieniami uzalał się, że w §§. 1 i 2 przedłożonego projektu ustawy, (w tytule I traktującym o mianowaniu nauczycieli) odjęto miejscowym radom szkolnym prawo prezentowania nauczycieli. Mowca jest zdania, że i nadal prawo prezentowania nauczycieli powinno przysługiwać miejscowym radom szkolnym i w tym sensie czyni poprawki do §§. 1 i 2.

Pos. St. hr. Badeni zgadza się w zasadzie z wywodami pos. Romańczuka, a stosownie do zapowiedzi, uczynionej w rozprawie ogólnej, czyni obecnie wniosek, ażeby Izba dyskusyj nad §§. 1 i 2 przerwała i artykuły te odesłała napowrót do komisji z poleceniem, iżby poddała je gruntownej rozprawie i przedłożyła inne wnioski.

Pos. St. hr. Badeni odparł zarzuty podniesione przez pos. Romańczuka i wymownie stanął w obronie wniosków komisji szkolnej. Prawdą jest, że §§. 1 i 2 projektowanej ustawy odejmują miejscowym radom szkolnym prawo prezentowania nauczycieli, ale prawo to przenoszą na reprezentacje gminne i na okręgowe rady szkolne, obecnie zreorganizowane, a więc na poważne ciała autonomiczne. Nauczyciele zyskać tylko

mogą na tem, jeżeli prawo prezentowania ich zostanie odjęte miejscowym radom szkolnym, dla spraw szkolnych często objętym, niebadałym a częstokroć nawet może szkodliwym.

Pos. ks. Sieczyński, wychodząc z założenia, że projektowana ustawa jest niesłuszną i że nie polepszy stanu szkół, a dalej w przekonaniu, że należy i nadal podtrzymać związek między nauczycielem a gminą, a związek ten ma polegać w prawie prezentowania nauczycieli przez miejscowe rady szkolne, poparł wniosek pos. Romańczuka.

Pos. dr. Chrzanowski zauważył, pod względem formalnym, że w myśl §. 44 regulaminu sejmowego, odraczający wniosek pos. Popiela nie może być poddany pod głosowanie; odraczające bowiem wnioski mogą być czynione tylko w ciągu dyskusji ogólnej, a już co najmniej można czynić wnioski odraczający co do dwóch pierwszych paragrafów pewnej ustawy, i debatawać nad dalszemi paragrafami tej samej ustawy.

Pos. Popiel zmienia tedy pierwotny swój wniosek i wnosi, ażeby Izba całe sprawozdanie komisji szkolnej odesłała napowrót do tej komisji.

Pos. Merunowicz dzieląc najzupełniej wywody pos. Romańczuka, że miejscowym radom szkolnym należy i nadal pozostawić prawo prezentowania nauczycieli, popiera odraczający wniosek pos. Popiela.

Sprawozdawca pos. dr. Bobrzyński i uprasza przedewszystkiem wszystkich pp. posłów, którzy w tej sprawie głos zabierać będą, ażeby protokół z posiedzeń ankiety szkolnej który za pośrednictwem dzienników dostał się do publicznej wiadomości, uważali za błędny a mianowicie co do tego ustępu, w którym jest zawarte twierdzenie jakoby on (dr. Bobrzyński) wyrażał się niekorzystnie o inspektorach szkolnych. Co do samej sprawy, opierając się na wywodach pos. St. hr. Badeni, zaznacza szanowny mowca, że §§. 1 i 2 projektowanej ustawy, co do prawa prezentowania nauczycieli, nie tylko nie uszczuplają w niezem autonomii, ale przeciwnie, rozszerzają ją. Miejscowe rady szkolne są władzami, i trudno sobie jakoś wyobrazić, ażeby władza miała prawo prezentowania, które z natury rzeczy należeć może do poszczególnych osób, czy to fizycznych, czy moralnych. Niesłuszny zresztą jest zarzut, jakoby miejscowym radom szkolnym zacytowane paragrafy projektowanej ustawy odejmowały prawo prezentowania. Wszakże te rady składają się z członków reprezentacji gminnych, których wymienione §§. przyznają prawo prezentacji. Zresztą każda ustawę należy uważać za jakąś całość zaokrągloną w której poszczególne paragrafy wiążą się ze sobą nieroz-

walnie. To też nie należy w projekcie ustawy poprawkami i dodatkami do poszczególnych artykułów wnoszonymi, zmieniać ducha i treści projektowanej ustawy. Nie należy projekt ustawy łączyć się nadto w okrągłą całość z nową, sankcjonowaną ustawą o radach szkolnych okręgowych. Tendencja ustawy jest pozyskanie dobrych nauczycieli. Do tego celu dojdziemy, jeżeli okręgowym radom szkolnym umożliwimy przenoszenie nieodpowiednich nauczycieli z jednej miejscowości do drugiej. Dzisiaj okręgowe rady szkolne nie mogły tego czynić i to było powodem, że słusznym częstokroć narzekaniem na nauczycieli, niepowiadających swojemu zadaniu, zarządzenie było. Mowca zaleca tedy przyjęcie §§. 1 i 2 projektowanej ustawy bez zmiany.

Izba przystąpiła do głosowania, a odrzucając odraczający wniosek pos. Popiela, tudzież wszystkie poprawki pos. Romańczuka, uczynione do §§. 1 i 2, chwaliła bez zmiany, według wniosków komisji szkolnej cały I. tytuł (O mianowaniu nauczycieli) projektowanej ustawy, a mianowicie:

Art. 1. Posady nauczycielskie w publicznych szkołach ludowych nadaje stale Rada szkolna krajowa, a to: a) bezpośrednio, jeżeli posadę utrzymuje wyłącznie fundacja szkolna krajowa; b) na podstawie prezydyj udzielonej przez uprawnionych do jej udzielenia (art. 2); c) we wszystkich innych przypadkach na podstawie terna przedstawionego przez Radę szkolną okręgową, która je ułoży po wysłuchaniu rady szkolnej miejscowej.

Art. 2. Jeżeli gmina, obszar dworski, powiat, korporacja, instytucja lub inna osoba prywatna, utrzymuje szkołę wyłącznie własnym nakładem, służy prawo prezentowania nauczyciela w tejże szkole temu, która ją utrzymuje.

Jeżeli gmina z obszarem dworskim lub kilka gmin z jednym lub kilkoma obszarami dworskimi albo powiat wspólnie z gminami lub obszarami dworskimi, utrzymują szkołę wyłącznie własnym nakładem, natenczas prawo prezentowania nauczyciela służy im wspólnie. Gdyby jednogodna prezydyja nie została przedłożoną w terminie przepisany, natenczas rada szkolna okręgową przedstawia Radzie szkolnej krajowej wszystkie odnośne propozycje wraz ze swym wnioskiem.

Prawo prezentowania nauczyciela ma także gmina lub obszar dworski w tej szkole, w której uiszczą na placę nauczycielską prestacje w wysokości pokrywającej przynajmniej 75 proc. wydatku na placę nauczycielską a prestacja ta jest przynajmniej dwukrotnie wyższą od tej prestacji, którąby z mocy ustawy płacić miała.

dżga od dołu, zebrał się więc na odwagę ze strachu, odechylił z drugiej strony kotarę, wyskoczył z po za niej jak zając, zgiąwszy się we dwoje, uderzył w boczne drzwi, które do mniejszych prowadziły pokojów i zniknął tam w korytarzach.

Górka, widząc go dającego tak dzielnie drapakę, wziął się za boki i śmiał się tak, że się trząsał cały od śmiechu. Śmiech jego przycisnął okrzyki: Niech żyje Król! — ale go przecie spostrzegł Paniowski i rzekł do niego:

— Czego u diabła się śmiejesz?

A on na to, chowając mieczyk do pochwy:

— Jakaś dusza mieszańka się skryła tu za kotarę, alem ją wydzgał mieczykiem. Więć i inni śmiali się z Górka, bo go też wszyscy bardzo kochali.

Kiedy Kamieniecki skończył swoją pancerną przemowę, sam Gniewosz przemówił do Formozy po polsku, dziękując jej w wyrazach bardzo foremnych i pięknych, że przyjęła jego ofiarę, i przyrzekając jej, jako wedle obyczajów rycerskich będzie jej służył w czei i miłości do grobu.

Po jego mowie już wszyscy myśleli, że na tem koniec: ale natenczas Formoza sama zabrała głos i ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich obecnych przemówiła po łacinie. Wyborowemi słowami i w formach utoczonych na wzór najprzedniejszych oratorów starego Rzymu, podziękowała naprzód Wojewodzie Ruskiemu za przyprowadzenie jej takiego miłego gościa, którego z takim upragnieniem czekała, potem dziękowała Kamienieckiemu, że jej ojca i matkę zastąpił, a wreszcie, obróciwszy do Gniewosza, oddała mu cześć za stałość i wierność i deklaratowała, że jakkolwiek zna wszystkie splendory, w jakich rycerze chowają swe żony, ona żadnych świetności ni blasków nie pragnie a serce jej będzie w zupełności zadowolone, jeżeli będzie mogła przez całe życie pozostać wierną służką swojego męża i pana.

Mówiła krótko, ale takim wybournym językiem a głosem tak dźwięcznym i pełnym niemal królewskiej powagi, że zapadł dla siebie obudziła u wszystkich: najpierw Senatorowie ją otoczyli i ręce jej całowali,

młodzież podniosła okrzyk zapału i wtenczas, gdyby była na to zezwoliła, byłiby ją sami wojewodowie na rękach zanieśli do kościoła.

Natenczas Gniewosz urósł prawie jeszcze o głowę i cały się tak rozpromienił, że wyglądał jak kolumna słonecznego światła, w której środku rysuje się postać rycerza.

Wtedy i Kundrat znów swoją okrągłą głowę wyściobił z przyległego pokoju, nie tyle aby się triumfem swojej pani nacieszyć, ile żeby tego młodego wartogłowa dobrze obejrzeć, co go dźgał mieczem, i przy danej sposobności zemścić się na nim.

Niewiadomo czy dostrzegł go w tłumie, bo wtedy już Gniewosz podał rękę Formozie i prowadził ją przez wszystkie komnaty i schody przed jej dom, ażeby z nią jechać do ślubu.

A na rynku, przed domem, stała szklanna i cała pozłocista karetka, którą Król przysłał dla niej, ażeby w niej do katedry jechała. Karetka ta stała w wozowniach niskiego Zamku blisko od wieku, bo mieszczenie kazali ją z wielkim kosztem sporządzić dla Królowej Jadwigi a odtąd raczej ją na pamiątkę, niżeli dla użytku chowano. Była to prawdziwa arka Noego, zawieszona na pasach bardzo wyniosłych, ale nadzwyczaj paradna, bo wszystko żelazo i drzewo na niej było wyłacane, na czterech rogach jej dachu wznosiły się cztery królewskie korony a wewnątrz była biała jedwabna kamcha wybita ze złoceniami brzegami. Zaprzężono do niej cztery konie ogromne ze stajni królewskiej, które były nakryte białymi kropierzami z królewskimi herbami w rozmaitych kolorach i złocie, rzędy na nich złoczone z anegawęńskimi lilijami z czasów Władysława Opatczyka a na ich głowach pióra strusie we wszystkich kolorach. Przy koniach szło czterech królewskich pajuków w barwie czerwonej i białej, na wysokim koźle siedział woźnica w kapeluszu z piórami a za kareta stało znowu dwóch takich samych pajuków. Do karety wsiadła Formoza z Kamienieckim i dwiema družkami a za nią jechała na koniach jej szlachta ruska w błyszczących pancerzach i hełmach.

Za jej orszakiem jechał Gniewosz konno tym samym ładem, jakim przyjechał z niskiego Zamku.

Przyjechałszy wolnym krokiem przez niezliczone tłumy pospółstwa przed główne drzwi katedry, Gniewosz podał rękę Formozie i prowadził ją do kościoła.

W kościele jeszcze nikogo z gości nie było, bo zamkowi żołnierze obsadzili bramę i żywej duszy wewnątrz nie wpuścili. Wszelako pod baldachinem, stojącym po prawej stronie ołtarza, na tronie złoconym siedział Król święcie ubrany, axamitnym płaszczem odziany a otoczony całym swym dworem. U ołtarza stał Arcybiskup *in pontificalibus* a służyli mu wszyscy kanonicy i altarzyści. Zaś po lewej stronie ołtarza w ławach siedzieli Biskup Ormijański i Władysław ruski i kilku poważnych popów ich obrządków, z długimi brodami i złotymi łańcuchami na szyjach.

Kiedy Gniewosz wszedł do kościoła z Formozą, zaraz za nimi cały kościół napełnił się rycerstwem i niektórymi damami, oni zaś oboje naprzód przystąpili przed Króla, ukłękli przed nim a Król wstąpiwszy, dał im swoje błogosławieństwo, w zastępstwie ich rodziców, których oboje nie mieli.

Zaczem podniósłszy się z kolan, przystąpili przed Ołtarz a X. Boryszewski dał im ślub z wielką przystojnością i areybiskupią powagą — a po ślubie ze stopni ołtarza miał do nich bardzo piękną przemowę na temat: *Crescite et multiplicamini*.

Po tej przemowie Król wstał pierwszy ze swego tronu i wyszedł z Kościoła, zaś przed kościołem vsiadł na koń i otoczony swym dworem jechał bardzo powolnym krokiem przez rynek ku niskiemu Zamkowi, gdzie dla państwa młodych i weselników był ranuy obiad nagotowany.

Potem Gniewosz wsiadł z pauną młodą do owej pozłocistej karety i jechał również powolnym krokiem za Królem.

Zaczem rycerstwo zaczęło wsiadać na koń, ażeby jechać za Gniewosza kareta, ale się musieli zatrzymać, bo wtedy od placu św. Ducha zaczęły zajeżdżać na wozach, na koniach i na innych przyswojonych zwierzętach, rozmaite maskary, które przyjaciele Gniewosza i mieszczanie przygoto-

wali, ażeby ile możności przyozdobić i uświetnić to wesele, raz dla uczczenia rycerskich zasług Gniewosza a potem dla przypodobania się Królowi, który się kochał w wszelakich tego rodzaju pustotach.

Naprzód tedy na małym wozie, obwieszonym ze wszech stron makatami przez cztery niedźwiedzie ciągnionym, jechał Hymen: bardzo piękny młodzieniec, w białe obcisłe szaty ubrany, ze skrzydłami u ramion, z wieniec na głowie, z wesełną pochodnią w jednej a zasłoną w drugiej ręce. Hymen przedstawiał śluby dogodne a niedźwiedzie mu przydano jako godło herbu Gniewosza.

Potem wyjechał wóz wielki, cały złoty a uprzężony w cztery białe konie, jego koła były w kształcie sfer a wasąg był napełniony obłokami, bardzo misternie zrobionymi z bawełny: w tych zaś obłokach siedział po prawej stronie Jupiter, z białą brodą i w złotej koronie, a koło niego Minierwa, w pozłocistym hełmie na głowie. Jupiter trzymał wielką tarczę przed sobą z herbem Rawicz, a Minierwa drugą tarczę z herbem Mora: przed nimi zaś siedział ukryty w obłokach jakiś bożek pośledniej szych, zapewne pacholik Jowisza, i puszczał na wszystkie strony okrutnie ogniste lyskania.

Dalej jechał, również w wielkim złocistym wozie, uprzężonym w cztery węgierskie, ze złoceniami rogami, Saturnus z długą kłaczystą brodą i kosą w ręku — a przed nim widać było na wozie dwunastoro maleńkich chłopiąt, które miał posiadać, ale które tymczasem, spiewając skacząc około niego, okrutny hałas czyniły. Saturnus jadący wołami miał wyrażać życzenie, ażeby państwu młodym powoli czas schodził.

Za Saturnem jechał na wielkim koniu rycerskim Mars, bożek wojny, w ciężkiej zbroi spizowej i w hełmie bez piór, z długą dzidą w prawej ręce i z tarczą na lewym ramieniu — a koło niego szło pięć albo sześć łuczniczków z każdej strony, którzy jeden za drugim strzelali z muszketów, czem naczynili takiego dymu, że twarz Marsa nie można było rozeznąć i jeszcze te dymy zasłaniały Diane.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dawniejsze prawa prezentowania nauczycieli, pochodzące z czasów przed wejściem w życie ustawy z dnia 2 maja 1873 (nr. 251 dz. u. kr.), a przyznane na podstawie aktów fundacyjnych osobom, które przyczyniły się do zakładowego majątku szkoły, albo też przynajmniej w 1/10 części przyczyniają się stale do ogólnych rocznych wydatków na szkołę, pozostają nienaruszone.

Art. 3. Skoro posada nauczycielska w publicznej szkole ludowej się opróżni, winna rada szkolna miejscowa bezzwłocznie zawiadomić o tem radę szkolną okręgową, która ogłosi konkurs najdalej do dnia 14.

Obwieszczenie konkursu powinno być zamieszczone w dzienniku urzędowym.

W konkursie należy:

a) wymienić miejsce i kategorię posady, połączone z nią korzyści, nakoniec stopień wymaganego uzdolnienia, którego dowody wraz z podaniem mają być wniesione do rady szkolnej okręgowej;

b) oznaczyć do wniesienia podać termin 6-tygodniowy, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym. Kandydaci będący już w służbie mają wnosić podania swoje za pośrednictwem swych przełożonych i tych rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględniane.

Na wniosek posła Romanowicza uchwaliła Izba *en bloc* dalsze artykuły, bez dyskusji, a mianowicie:

Art. 4. Rada szkolna okręgowa odrzuca podania tych kandydatów, którzy skutkiem wyroku karnego są wykluczeni od wybieralności do reprezentacji gminnej, oraz takich, na którychby ciążyły postęпки niemoralne lub zdrożności, narazające mianowanego nauczyciela na usunięcie z posady.

Z reszty podań układa rada szkolna okręgowa, najdalej w 3 tygodnie po upływie terminu konkursowego, listę kompetentów według formularza przepisane przez Radę szkolną krajową i przesyła ją miejscowej radzie szkolnej do zaopiniowania, zaś w wypadkach art. 2. mającym prawo prezentowania do prezenty; poczem przedkłada terno (względnie prezentę) wraz z wnioskiem swoim jakoteż z podaniem wszystkich kompetentów i dokumentów radzie szkolnej okręgowej.

Art. 5. Rada szkolna miejscowa przedłoży ma opinię a uprawnieni do prezentowania prezenty, najdalej do sześciu tygodni od dnia doręczenia im listy kompetentów, okręgowej Radzie szkolnej.

W razie spóźnienia nieusprawiedliwionego ważnymi powodami, przedłoży krajowej Radzie szkolnej propozycję terna okręgowa Rada szkolna z pominięciem Rady szkolnej miejscowej, a względnie uprawnionych do prezentowania.

Art. 6. Rada szkolna mianuje nauczyciela (art. 1. i 2.), wydaje mu patent nominacyjny, poleca, aby nowomianowany nauczyciel wykonał przysięgę przed delegatem Rady szkolnej okręgowej według przepisanej roty, i zarządza wprowadzenie do szkoły tudzież w używanie należącego mu się uposażenia.

Jeżeli Rada szkolna uzna, że kandydat prezentowany, a w razie terna przez Radę szkolną okręgową przedstawionego, za Radę szkolną przedstawionych nie jest odpowiedni, den z przedstawionych nie jest odpowiedzialny, zwróci akta okręgowej Radzie szkolnej z przyczynami powodów, dla których patentu nominacyjnego odmawia i wezwie ją, aby zaskądziła innej prezenty, względnie ułożyła inne terno z pośród ubiegających się kandydatów.

Jeżeli powtórnie czy to ci sami, czy też inni na tę posadę nieodpowiedni zostaną przedstawieni albo prezentowani, Rada szkolna krajowa zamianuje jednego z kompetentów podług swojego wyboru.

Art. 7. Jeżeli się na konkurs zgłosi trzech kandydatów odpowiadających jego warunkom, Rada szkolna okręgowa może warunkowo ogłosić a obowiązującą jest ułożyć to na żądanie uprawnionych do prezentowania. Dalszych obwieszczeń konkursu nie dopuszcza się.

Brak odpowiedniej liczby kandydatów na ułożenie terna nie przeszkadza propozycji do nominacji względnie aktowi prezenty.

Art. 8. W szkołach o dwóch lub więcej klasach postanawia Rada szkolna krajowa na wniosek Rady szkolnej okręgowej, który z nowomianowanych nauczycieli ma pełnić stale obowiązki kierownika szkoły.

Do zakresu działania Rady szkolnej krajowej należy także posuwanie nauczycieli na wyższe stopnie płacy w szkołach tej samej kategorii.

Art. 9. Każde mianowanie nauczyciela jakiegokolwiek kategorii, dokonane w powyższy sposób, jest stałem. Stała nominacja nie wyklucza przecież możliwości przeniesienia ze względów służbowych na inną

posadę i to tak nauczyciela mianowanego z terna, jak mianowanego na podstawie prezenty, byleby przy tem, w razie jeżeli przeniesienie nie jest skutkiem jego wito bieranej przez niego płacy.

Nauczyciela przeniesionego z urzędu lub za karę nie można umieszczać na posadzie, której nadanie zależy od prezenty, chyba za zgodą tego, komu prawo prezentowania służy.

Nauczycielowi przeniesionemu ze względów służbowych należy się z funduszu szkolnego krajowego zwrot kosztów przeniesienia, których wysokość oznaczy Rada szkolna krajowa.

Rekurs lub przedstawienie przeciw przeniesieniu ze względów służbowych nie mają mocy odraczającej.

Art. 10. Tymczasowe nadawanie posad nauczycielskich jako też wyznaczanie tymczasowych kierowni ów należy do Rady szkolnej okręgowej

Nauczycieli przedmiotów nadobowiązkowych i nauczycielki robót ręcznych mianuje także Rada szkolna okręgowa zarówno stale jako też prowizorycznie, a to bądź wprost bądź na podstawie przedstawienia wprost bądź na podstawie przedstawienia zastrzeżonego tym, którzy posady te z funduszu swych całkowicie utrzymują.

Tytuł II. (O placach i innych służbowych korzyściach nauczycieli).

Art. 11. a) Różne płace nauczycieli publicznych szkół ludowych dzielą się na następujące klasy: A) W szkołach pospolitych:

I. klasa we Lwowie i w Krakowie, w połowie posad 900 zł.; w drugiej połowie 800 zł.

II. klasa w gminach z ludnością po nad 10.000 do 600 zł.

III. klasa z ludnością od 6.000 do 10.000 do 500 zł.

IV. klasa z ludnością od 2.000 do 6.000.

a) w gminach miejskich 450 zł.

b) w gminach wiejskich 400 zł.

V. klasa z ludnością niżej 2.000 do 300 zł.

B) W szkołach wydziałowych osobnych i w klasach szkół wydziałowych połączonych z pospolitemi:

I. klasa we Lwowie i Krakowie zł.

900.

II. klasa w gminach z ludnością po nad 10.000 — 800 zł.

III. klasa w gminach z ludnością od 6.000 do 10.000 — 700 zł.

IV. klasa w gminach z ludnością niżej 6.000 — 600 zł.

Podział ten uskutecznia Rada szkolna krajowa na podstawie ogłoszonych rezultatów ostatniego spisu ludności i rewizji go bezpośrednio po każdym ponownym spisie.

W klasach: drugiej, trzeciej czwartej szkół pospolitych pobiera nauczyciel dodatek na mieszkanie, wynoszący 10 proc. stałej płacy, o ile nie jest uprawniony do żądania mieszkania, a względnie spłaty za mieszkanie.

b) Płaca młodszego nauczyciela wynosi 60 proc. płacy starszego nauczyciela szkoły, przy której młodszemu nauczycielowi służy. W żadnym jednak razie nie może być niższą od 300 zł. rocznie.

Płacę młodszego nauczyciela, zawiadującego stałą szkołą filialną, ustanawia się na 250 zł. rocznie.

c) Nauczyciel tymczasowo ustanowiony pobiera placę nauczyciela stałego, którego miejsce zastępuje, jeżeli zaś ustanowiony jest na posadzie nadetatowej, w każdym razie pobiera placę młodszego nauczyciela.

Do §. 11 zabrał głos pos. Abrahamowicz i wykazawszy w dłuższym wywodzie, że zachodzi dysproporcja między poborami nauczycieli IV i V. klasy uczynił poprawkę do tego ustępu zacytowanego paragrafu, w którym jest mowa o dodatku na mieszkanie; poprawka ta opiewa mianowicie tak: „W miastach i miasteczkach pobiera nauczyciel w klasach: II, III, IV i V szkół pospolitych dodatek na mieszkanie, wynoszący 10 proc. stałej płacy“ itd.

Pos. Zoll wniósł do ustępu B. b) następujący dodatek: „Za podstawę obliczenia dodatku dla młodszego nauczyciela, w I klasie, przyjmujemy się placę 800 zł.“

Sprawozdawca dr. Bobrzyński przyjął obie powyższe poprawki, a Izba uchwaliła je wraz z całym artykułem 11, poczem uchwaliła także cały artykuł 12, który tak opiewa:

Art. 12.

Jeżeli w skutek niniejszej ustawy, albo w skutek rewizji klas po spisie ludności, nauczyciel w swoich poborach miałby ponosić uszczerbek, zatrzymując dotychczasowe pobory jako dodatek osobisty dopóty, póki na wyższą posadę przeniesiony nie zostanie.

Uwzględniając szczególne stosunki pojedynczych miejscowości, może Sejm krajowy, uchwałą powziętą na propozycję Wy-

działu krajowego, którą tenże przedłoży po porozumieniu się z Radą szkolną krajową, dla nauczycieli tychże miejscowości ustanowić dodatek miejscowy, do emerytury nie wliczalny.

Dla spóźnionej pory (godzina 3 minut 15 z południa) odczyt p. Marszałek dalszy ciąg rozprawy do posiedzenia wieczornego.

(Wieczorne posiedzenie z. d. 16 grudnia.)

(L) Początek o godzinie 8 min. 35.

W dalszym ciągu obrad rozpoczęła się dyskusja nad artykułem 13 projektowanej ustawy, który opiewa według wniosku komisji szkolnej: Oprócz płacy przyznaje Rada szkolna krajowa nauczycielom na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej z funduszu szkolnego krajowego dodatek pięcioletni za każde pięć lat nienagannej i skutecznej służby, licząc od dnia stałej nominacji przy publicznych szkołach ludowych. Każdy dodatek pięcioletni, zarówno przyznany przed wejściem w życie niniejszej ustawy, jakoteż na przyszłość przyznaje się mający, wynosi od wejścia tej ustawy dla wszystkich nauczycieli szkół wydziałowych i pospolitych, stale zamianowanych, bez różnicy 50 zł. rocznie.

Przyznawanie dodatku pięcioletniego powtarza się tylko do lat trzydziestu służby na posadzie stałego nauczyciela.

Jeżeli nauczyciel przenoszący się do innej miejscowości, otrzyma posadę, do której przywiązana jest płaca wyższa od jego płacy dotychczasowej, wówczas z uzyskanych poprzednio dodatków pięcioletnich potrąca mu się ta kwota, o którą płaca jego się podwyższyła. Zresztą uzyskanie wyższej posady nie wpływa na liczenie mu dalszych pięcioletnich dodatków.

Nauczycielom młodszym, mianowanym stale przed wejściem w życie niniejszej ustawy, pięcioletnie liczyć należy od chwili, kiedy ustawa ta wejdzie w życie. Tylko u tych nauczycieli młodszych, którzy stale zawiadują szkołą filialną i którym prawo do pięcioletnia przyznane już było na mocy ustawy z d. 2 lutego 1885 (Dz. u. kr. Nr. 27), pierwsze pięcioletnie liczy się od tego czasu, od którego owe prawo na mocy powyższej ustawy nabyli.

Nauczycielom, mianowanym stale przed wejściem w życie ustawy z d. 2 maja 1873 (Dz. u. kr. Nr. 251), którzy otrzymali następnie stale posady z placą wymierzoną podług co tylko przytoczonej lub według niniejszej ustawy, należy się pierwszy dodatek pięcioletni dopiero z upływem piętnastego roku całej dotychczasowej służby, lub z upływem piątego roku stałej służby na nowym etacie.

Poseł Abrahamowicz zastanawia się obszerniej nad stylizacją tego artykułu. Jest w nim mowa o przyznawaniu kwinkwenniów nauczycielom „za każde 5 lat nienagannej i skutecznej służby“. Zasada bardzo słuszna, ale zachodzi pytanie, czy cel zamierzony zostanie osiągnięty, i czy władze, które będą wykonywały tę ustawę, przejmą się tym duchem, którym przejął ją komisja szkolna, gdy uchwałała ten ustęp. Zachodzi mianowicie pytanie, czy inspektor szkolny, lub okręgowa rada szkolna, mając wydać opinię o kwalifikacji nauczyciela, chcącego otrzymać pięcioletni dodatek, nie zaważa się w udzieleniu opinii niekorzystnej, mogącej pozbawić nauczyciela prawa otrzymania tego dodatku. To też wyraża mowca życzenie, ażeby władze wykonujące niniejszą ustawę, przejęły się tym samym duchem, którym przejęta była komisja szkolna, gdy uchwałała ten ustęp. Dalej wyraża mowca nadzieję, że nauczyciele ocenią ofiarę, jaką kraj ponosi dla nich, uchwalając niniejszą ustawę, polepszając ich byt materialny, i że w przyszłości porządki dzienne posiedzeń sejmowych będą wypełniane innemi przedmiotami, a nie sprawami, zmierzającymi do polepszenia bytu materialnego nauczycieli. Położenie ich materialne u nas nie jest zaiste gorsze niż na Szląsku i w Tyrolu. Co do stylizacji drugiej alinei §. 13 czyni mowca uwagę, że jest ona niejasną, bo według niej możnaby przypuszczać, że każdy nauczyciel może otrzymać sześć pięcioletni, podczas gdy intencją komisji było, ażeby każdy nauczyciel mógł otrzymać co najwyżej pięć kwinkwenniów. Z tego powodu czyni mowca stylizacyjną poprawkę, według której każdy nauczyciel może otrzymać najwyżej 5 dodatków pięcioletnich.

Poseł Bobrzyński, jako sprawozdawca, zauważa, że życzenie posła Abrahamowicza jest jasno określone w sprawozdaniu i nie ma żadnej wątpliwości, że nauczyciel może otrzymać najwyżej pięć kwinkwenniów. Dalej zauważa sprawozdawca, że §. 13 zapobiega stanowczo peryodycznemu pojawianiu się prób o podwyższenie plac nauczycielskich, bo nim cały finansowy efekt tego paragrafu zostanie wyczerpany, upłynie lat wiele.

Przy głosowaniu przyjęła Izba artykuł 13 ty z stylizacyjną poprawką posła Abrahamowicza.

Art. 14. Za kierownictwo pobiera dyrektor szkoły wydziałowej, połączonej ze szkołą pospolitą, dodatek do płacy w kwocie 200 zł., dyrektor każdej osobnej szkoły wydziałowej, jakoteż nauczyciel kierujący szkołą pospolitą, należący do I lub II klasy płacy, także dodatek w kwocie 100 zł., zaś nauczyciel kierujący z placą III lub następnych klas 50 zł. rocznie.

Dodatek ten ma być uważany przy wymiarze emerytury tylko stałych dyrektorów, a względnie stałych nauczycieli kierujących, za część ich płacy.

Zastępcy dyrektora lub nauczyciela kierującego należy się remuneracja w wysokości dodatku za kierownictwo przywiązanego do tej posady, jeżeli zastępstwo trwa dłużej jak trzy miesiące.

Pos. dr. Zoll, celem uchylecia wszelkich wątpliwości, wnosi, ażeby Izba, po słowach 50 zł. rocznie, w pierwszej alinei, wstawiła jeszcze słowa: „jeżeli w szkole takiej, oprócz niego, ustanowiony jest przynajmniej jeszcze jeden nauczyciel etatowy.“

Izba przyjęła art. 14 z powyższą poprawką dr. Zolla.

Art. 15. W każdej szkole wydziałowej tudzież w każdej szkole ludowej pospolitej o 4 lub więcej klasach, katecheta pobierać będzie za regularne udzielanie nauki religii stałe wynagrodzenie, jeżeli liczba uczniów jego wyznania w tej szkole lub łącznie z innymi szkołami ludowymi w tej samej miejscowości, w której ma udzielać naukę religii, przenosi 80.

Wynagrodzenie to wynosić ma w szkołach wydziałowych od 200 do 350 zł., a w szkołach pospolitych od 100 do 240 zł. rocznie i będzie przyznawanem, jeżeli katecheta udziela nauki religii w liczbie godzin przeznaczonych na tę naukę planem szkoły i miewa nauki niedzielne i świąteczne. Jeżeli liczba ta godzin zwiększy się przez utworzenie w szkole klas równorzędnych, wtenczas katecheta pobierać będzie za zwiększoną liczbę godzin nauki osobne wynagrodzenie w stosunku liczby tych godzin do przyznanego mu stałego wynagrodzenia.

Nauczycielom religii wyznania mojżeszowego może być wynagrodzenie za naukę religii jedynie wtedy przyznane, kiedy udowodnią, że ukończyli szkoły rabinackie i z dobrym skutkiem złożyli egzamin dla rabinów przepisany, lub też uzyskali patent kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych i zdali z dobrym skutkiem egzamin kwalifikacyjny do udzielania nauki religii.

Udzielanie nauki religii przez świeckich nauczycieli szkół ludowych wlicza się tymże do obowiązkowych godzin nauki.

Wynagrodzenie za naukę religii oznacza Rada szkolna krajowa, po zasięgnięciu zdania władz kościelnych, w każdym poszczególnym wypadku, w granicach niniejszą ustawą przepisanych, na wniosek rad szkolnych okręgowych w miarę godzin nauki religii faktycznie udzielanych.

Radzie szkolnej krajowej służy prawo, w razie stwierdzonej potrzeby i na żądanie gminy lub ordynaryatów biskupich, ustanowić posadę etatową katechety dla jednej lub kilku szkół w jednej miejscowości.

Komisarz rządowy, rada Namiestnictwa p. Laszkowski, czyni uwagę, że krajowa Rada szkolna z radością wita niniejszy projekt ustawy, zmierzający do polepszenia materialnego bytu nauczycieli, a z szczególną radością wita artykuł 15 projektowanej ustawy, albowiem przykład ona wielką wagę do nauki religii w ogóle, specjalnie zaś do nauki religii mojżeszowej, jako niepospolitego środka cywilizacyjnego, a dalej jako najskuteczniejszego środka przeciw chajderom. Ale żądanie co do kwalifikacji nauczycieli religii mojżeszowej, jest może nieco za wygórowane; wys. Izba powinna by zastanowić się nad kwestyą, czy nie należałoby nieco obniżyć żądania co do kwalifikacji nauczycieli religii mojżeszowej, a to głównie z powodu, iż dotychczas nie ma szkół rabinackich.

Do tego artykułu wnosili jeszcze rozmaite poprawki i dodatki posłowie: ks. Kopyciński, dr. Goldman i ks. biskup Solecki. Pomijamy wywody tych posłów, albowiem poprawki przez nich czynione, nie utrzymały się przy głosowaniu, a zaznaczamy tylko przemówienie dr. Goldmana, który w obec uwagi p. komisarza rządowego, wniósł poprawkę zmierzającą do tego, ażeby, nim powstaną szkoły rabinackie, dotychczasowa kwalifikacja nauczycieli religii mojżeszowej, była na przeciąg 5 lat wystarczającą do osiągnięcia posady nauczycielskiej. Poprawka ta upadła, a utrzymał się w całości artykuł 15 projektowanej ustawy, według stylizacji komisji.

Z kolei nastąpiła dyskusja nad artykułem 16, który tak opiewa:

Każdemu dyrektorowi, kierownikowi szkoły, tudzież nauczycielowi (także młod-

szemu nauczycielowi), który sam jeden w szkole naucza, należy się stosowne bezpłatne pomieszkanie ile możności w budynku szkolnym. W braku pomieszkania należy im się z funduszu szkolnego miejscowego wynagrodzenie, którego wysokość oznaczy rada szkolna okręgowa w każdym szczególnym wypadku, porozumiewając się ze stronami obowiązanymi do dostarczenia pomieszkania nauczycielowi.

W gminach wiejskich wyznaczyć nauczycielowi kierującemu lub samoistnemu przynajmniej jeden morg ziemi ornej dla użytku własnego.

O ile tego gruntu gmina lub obszar dworski nie dostarczą dobrowolnie, pokryje fundusz szkolny miejscowy koszta wydzierżawienia gruntu dla nauczyciela.

Pos. Wład. hr. Koziebrodzki zastanawia się nad stylizacją dwóch ostatnich alinei tego artykułu i zapytuje, co będzie, jeżeli w pewnej gminie nie będzie można pod żadnym warunkiem dostarczyć nauczycielowi *in natura* 1 morga ziemi? W obec tych wątpliwości należałoby zamieścić postanowienie, że w razie niemożności dostarczenia 1 morga ziemi *in natura*, ma być nauczycielowi przyznany ekwiwalent, którego wysokość oznaczy kraj. Rada szkolna. W tym też sensie sformułował szanow. mowca stosowny wniosek. Przemawiali jeszcze posłowie: Abrahamowicz, St. hr. Badaei, Wł. hr. Koziebrodzki, ale dla braku kompletu na wniosek pos. ks. Czartoryskiego przerwano dalsze obrady o godz. 10 m. 40 w nocy, i dalszy ciąg obrad odłożono do następnego posiedzenia, które odbywa się dzisiaj. (Obacz rubr. *Ost. poczt.*)

## SPRAWY ZAGRANICZNE

### Konferencje wojskowe w Wiedniu.

*Fremdenblatt* przytacza następujący wstęp z listu wiedeńskiego do *Pester Lloyd*: Gdy na pierwszej konferencji wojskowej określono zasady tych zarządzeń, do jakich Austro-Węgry widziałyby się zniewolone, gdyby Rosya nie zaprzestała zagrażających naszym granicom koncentracji sił zbrojnych, następne konferencje były poświęcone oznaczeniu w wszystkich szczegółach i kosztach ewentualnej koncentracji. Odnośne obrady ukończą się w każdym razie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Chociaż koła decydujące nie tracą jeszcze nadziei, iż z naszej strony nie przyjdzie w ogóle do takiej akcji i że przeto uniknie się w jakiś sposób nadzwyczajnych wydatków, to przecież musiano wziąć pod uwagę tę ewentualność wręcz przeciwną i poezynić starania, aby w chwili w której okazałaby się po naszej stronie nieodzowną akcja obronna, znajdowały się natychmiast pod ręką potrzebne środki. Zdaje się tedy, iż bezpośrednio, po ukończeniu szczegółowych narad wojskowych, zostanie powołany do Wiednia przez gabinetu węgierskiego p. Tisza, który, jak wiadomo, dzierży prowizorycznie tekę skarbu a to w celu wzięcia udziału we wspólnej radzie ministerjalnej mającej się odbyć dnia 17 b. m. w sobotę.

*Nordd. Allg. Ztg.* pisze na wybitnym miejscu: „Austro-węgierskie konferencje wojskowe odbywają się ciągle co jest dowodem, iż chodzi tu o kwestję, która wymaga dokładnego i nader starannego zbadania. Z takim zapatrywaniem zgadzają się ostatnie wywody wiedeńskiego *Fremdenblattu*. W Wiedniu nie zapatrują się na obecny stan rzeczy ani optymistycznie ani pesymistycznie, lecz w sposób realistyczny. Koła wiedeńskie śledzą chłodno i spokojnie rozwój wypadków i starają się przygotować na wszelkie ewentualności.

### Alarm.

Wszystkie prawie dzienniki wiedeńskie i peszteńskie omawiają enuncyacyję urzędowego *Inwalida*, którą podaliśmy wczoraj w obszerniejszym telegraficznym streszczeniu i wypowiadają przekonanie, iż nie usprawiedliwia ona bynajmniej nadziei w utrzymanie pokoju. Zdaniem *N. F. Presse* artykuł wojskowego organu rosyjskiego nie złagodził bynajmniej groźnego położenia, albowiem nie tylko nie zapowiada on zaniechania uzbrojeń rosyjskich, lecz owszem daje do poznania, iż zanoszą się na nowe.

*Pester Lloyd* nazywa artykuł *Inwalida* umyślnym zaostreniem sytuacji, które zmusza Austrię do stanowczych środków. Mocarstwa pokojowe nie mogą już pozostać nadal przy zarządzeniach przygotowawczych, które dają się przedsięwziąć bez znacznych kosztów.

Wstęp telegramu z Petersburga, podającego artykuł *Inwalida*, brzmi: „Z po-

wodu alarmu w prasie austriacko-węgierskiej o przesunięciu kilku rosyjskich pułków kawalerii do warszawskiego okręgu wojskowego, poczytuje *Rosyjski Inwalid* za wskazane, rozważyć położenie wojskowe Rosyi oraz zachodnich sąsiadów w okręgu granicznym i wyjaśnić pytanie, kto rzeczywiście przygotowuje się do napadu, a kto do obrony“.

Z powodu tego artykułu zamieścił *Journal de St. Petersburg* następujący komunikat: „Każdy kto sędzi bezstronnie musi przyznać, iż nie na Rosyja spada odpowiedzialność za wywołanie stanu ciągłego wzmacniania pokoju zbrojnego. Jeżeli jest prawdą, że mocarstwa, które połączyły się w ligę pokoju środkowej Europy, uważają za wyłączny cel swego związku, jakoteż swych uzbrojeń, utrzymanie pokojowego i na traktatach się opierającego *status quo* jeżeli powtarzamy, to prawdą jest, tedy rząd rosyjski przyłącza się tylko do owej rękomyj pokoju, jeżeli na granicy w celu utrzymania równowagi sił przedsięwzięcie potrzebne środki obronne. Pozostaje tylko rozstrzygnąć, aż do jakiego punktu to nadużywanie zasady: *si vis pacem para bellum*, które przez podniecanie napiętności i zaniepokojenie umysłów przyniata swym ciężarem finanse i gospodarstwa wszystkich krajów — jest najlepszym środkiem, ażeby pokoj zachować, którego cały świat zdaje się pragnąć i który my, dzięki dobrym stosunkom z naszymi sąsiadami, uważamy na długi czas za zapewniony.

Wiedeńska *Presse* przytaczając powyższy komunikat, zaznacza, iż jest on poniekąd uzupełnieniem artykułu *Inwalida*. Wprawdzie kilka razy powtórzono w nim wyraz „pokój“, ale to rzecz naturalna, chcieliby bowiem jak najdłużej uspakajać i usypiać czujność przeciwnika, aby tem większe wyciągnąć korzyści z sytuacji.

*Kreutz Ztg.* polemizuje z *Inwalidem*, zarzuca mu fałszywe zestawienie dat. Prowokacyjny ton artykułu nie może przekonać Niemiec o zamiłowaniu pokoju ze strony Rosyi. Próba zwałania winy na stronę drugą, czyni się zwyczajnie wtedy, gdy stosunki wzajemne wejść w stadium niebezpieczne.

*Times* omawiając artykuł *Inwalida*, pisze, iż pomimo pozorów trudno uwierzyć, jakoby Rosya była skłonna do prowokowania wojny, lub żeby Niemcy, lub Austrija mogła tę wojnę rozpocząć bez zbyt daleko posuniętej prowokacji. Wystąpienie Rosyi z trójeseńskiego związku zmusiło Austrię i Niemcy do poczynienia odpowiednich zarządzeń.

Pomimo naprężenia sytuacji politycznej nie zdaje się ona być tak krytyczną, aby można tracić nadzieję w zażegnaniu nieporozumień.

*Morning Post* uważa artykuł *Russk. Inwalida*, jako wyzwanie, skierowane przeciw celom pokojowym potrójnego przymierza.

*Nowoje Wremia* pisze: Sprawa bułgarska nie wyprowadzi Rosyi ze spokoju, zwłaszcza, że zadawalniające rozwiązanie jest niemożliwe. Program Rosyi łatwy do przeprowadzenia pomimo wszelkich ekonomicznych nieprzyjemnych zaczepek, polega na tem: spokojnie zbroić się dla odparcia ewentualnego uderzenia na nią z silnym postanowieniem, aby sama nie zaczęła.

*Standard* otrzymuje od swego berlińskiego korespondenta uwagi godne szczegółów o *casus foederis* między trzema sprzymierzonymi mocarstwami. Według informacji tegoż korespondenta zachodzi *casus foederis* już w chwili w której powstaje niebezpieczeństwo wojny między wielkimi mocarstwami. Sprzymierzone mocarstwa zgodziły się na dwa punkta określające bliżej ewentualność *casus foederis*. I tak, po pierwsze: utrzymanie swoich dotychczasowych posiadłości, po drugie: utrzymanie swoich mocarstwowych stanowisk. Jeżeli przeto zajdzie jakiś wypadek, który należy uważać za zagrożenie tych punktów aliansu, a mianowicie, jeśli jakieś czwarte mocarstwo wojną grozi lub jeśli jedno ze sprzymierzonych mocarstw byłoby zmuszonym zacząć inne mocarstwo w celu obrony swoich posiadłości lub swego stanowiska, jako wielkie mocarstwo, natenczas zachodzi *casus foederis*, a oba inne mocarstwa są obowiązane popierać to trzecie mocarstwo atakujące lub atakowane.

## KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Podpułkownik pułku ułanów nr. 2, br. Hugo Komers - Lindenbach mianowany komendantem pułku ułanów nr. 5.

Pułkownik br. Juliusz Boyneburgk, z pułku ułanów nr. 7, na przedstawienie super-arbitru, jako czasowo niezdatny do służby, o-

trzymał urlop jednoroczny; zaś podpułkownik dragonów Franciszek Czegda mianowany komendantem pułku ułanów nr. 7 z zatrzymaniem na razie dotychczasowego swego stopnia.

Starszymi lekarzami w stanie czynnym c. k. armii mianowani: starszy lekarz rezerwy dr. Szymon Zeilendorf, przy pułku piechoty nr. 13 i elew wojsk. lekarski w rezerwie dr. Mikołaj Palanszky, przy szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie.

Starszy intendent wojskowy I klasy Alojzy Bartsch, szef intendenty 11. korpusu, przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności w najwyższym uznaniu wieloletniej, zawsze wiernej obowiązkowi i znakomitej służby tytuł i charakter generalnego intendenta, z uwolnieniem od taksy, oraz wyraz najw. uznania.

— **JE. p. Minister dr. Dunajewski** przedwczoraj wieczór pociągiem pospiesznym opuścił Lwów, żegnany przez JW. prezydenta p. Leebła, gremium krajowej dyrekcji skarbu z wiceprezydentem br. Jorkaschem Kochem na czele, oraz naczelników innych władz i liczne grono posłów sejmowych.

W przejeździe do Wiednia przybył Jego Ekscelencya wczoraj rano do Krakowa i stanął w pałacu biskupim. Na dworcu oczekiwali pana Ministra: prezydent miasta dr. Szałkowskiego, prezydent sądu krajowego Jasiński, radcy dworu Englich i Hauling, komisarz starostwa Link i dyrektor ruchu państwowej kolei p. Kolosváry. Wraz z p. Ministrem przybył także radca sekcyjny w ministerstwie skarbu dr. Korytowski, który zaraz odjechał do Wiednia. Wczoraj wieczór odjechał miał JE. p. Minister z Krakowa do stolicy państwa.

— **Akt uroczysty immatrykulacji** w Uniwersytecie tutejszym, odbył się dzisiaj, w sobotę, w auli uniwersyteckiej. Do zebranej młodzieży przemawiał J. M. Rektor prof. dr. Euzebiusz Czarkawski, pouczając ją w podniosłych słowach o jej obowiązku i o jej obowiązkach. Immatrykulowanych na obecne zimowe półroczce zwyczajnych słuchaczy było: na wydziale teologicznym 108, prawniczym 229, filozoficznym 33, czyli razem 370.

— **Posiedzenie naukowe** sekcji lwowskiej towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się dzisiaj, o godzinie 6-tej wieczorem w ratuszu na II piętrze. Porządek dzienny: 1. Wniosek komisji, wybranej w sprawie terminu zjazdu lekarzy i przyrodników. 2. Wniosek dr. Piska względem przygotowania tematów do dyskusji na zjeździe lekarzy i przyrodników. 3. Dyskusje i odczyt, odczone na ostatnim posiedzeniu. 4. Dr. Prus: O leczeniu kurczu skrzyppkowego i kurczów czynnościowych w ogóle. Po posiedzeniu poufna pogadanka.

— **Zarząd Towarzystwa pomocy naukowej** w Zamarstynowie zaprasza na niedzielę dnia 18 b. m. o godzinie 3 po południu, aby być obecnym przy uroczystym rozdaniu białych, band, sukienek i chustek biednym dzieciom, uczęszczającym do szkoły tamtejszej.

— **Zamach samobójczy.** Szepean R., czeladnik szewski, liczący lat 23, bezżenny, napił się onegdaj wieczór w zamiarze pozabawienia się życia rozcieńżonego kwasu siarczanego w swem mieszkaniu pod l. 14 przy ulicy Łyczakowskiej, lecz udziela mu bezwzględnie pomoc lekarska, utrzymała go przy życiu i usunęła wszelkie niebezpieczeństwo. Przyczyną tego czynu była zawiedziona miłość.

— **Wypadek śmierci.** Paweł Szelemeta, rodem z Dawidowa, żonaty, ojciec trojga dzieci, zarobnik, zatrudniony od roku w tutejszym zakładzie gazowym, nocując tam w ogrzewalni i zapaliwszy sobie pod noc w piecu, utracił życie w skutek zaccadzenia. Znalaziono go tam dziś rano już w stanie skostniałym. Po skonstatowaniu śmierci przez miejskiego lekarza, dra Tatarczucha, odstawiono zwłoki do kostnicy głów. szpitala.

— **Nieostrożna jazda.** Pewien właściciel wioząc wczoraj na swym wozie towary garniearskie i właściciela tychże Simche Rosenberga, wywrócił na placu Strzeleckim, skutkiem czego Rosenberg poniósł oprócz lekkiego skaleczenia dotkliwą szkodę, skutkiem potłuczenia towaru.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 17 b. m., według apostrzeżeń stacyi s. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie południowo-zachodni, średnia temperatura doby około 3°C, stan nieba zmienne, powietrze więcej niż miernie wilgotne, dziś pogodnie, jutro opad co najwięcej wcale nieznaczny.

Opad deszczu wynosił 0.5 m. m. Średnia temperatura ubiegłej doby była 2.0°C., najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła -0.2°C., najwyższa była 4.0°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 762.9 mm.

— **Skynny obraz Żmurki** „pod wpływem haszyszu“, przedwczoraj wysłany został z Warszawy do Lwowa.

— **Według przepowiedni** znanego meteorologa, Rudolfa Falba, krytycznymi dnia-

mi w roku 1888 będą: 28 styczeń, 12 luty, 27 luty, 12 marzec, 27 marzec, 11 kwiecień, 26 kwiecień, 25 maj, 9 lipiec, 23 lipiec, 7 sierpień, 6 wrzesień, 20 wrzesień, 5 październik, 4 listopad, 3 grudzień. Najniebezpieczniejszymi z tych dni mają być 27 marzec, 26 kwiecień, 5 październik i 4 listopad.

— **Dr. Tytus Chałubiński**, znakomity lekarz warszawski, o którego ciężkiej chorobie donosił *Kur. Poz.*, jak się dowiaduje ten dziennik, rzeczywiście był słabym, ale po bytności swej w r. b. w Gasteinie, a następnie w Zakopanem, powrócił do Warszawy w do-brem zdrowiu. Ze jednak usunął się od praktyki lekarskiej, to dla tego, że po ciężkiej w ciągu swego życia pracy, dawno powzięty zamiar doprowadził teraz do skutku.

— **Tragedya miłosna.** W Ulanowie, małej miejscowości odległej o kilka mil od Berdyczowa, otrulią się para zakochanych, mianowicie panna R.: córka bogatego kupca berdyczowskiego i ubogi prowizor apteczny. Zakochali się oni, ale nie mając nadziei połączenia, uciekli wspólnie z Berdyczowa i schronili się do Ulanowa. Tam jednakże ścigani przez rodziców, oraz dręczeni wyrzutami sumienia, postanowili umrzeć oboje i zamiar swój doprowadzili do skutku. Stary R., przybywszy do Ulanowa za zbiegami zastał jedynie zwłoki córki i jej ukochanego.

— **Carnot ojelec w Warszawie.** Korespondent paryski *Słowa* donosi o ojcę obecnego prezydenta Rzeczypospolitej paryskiej, senatorze Carnocie, iż mieszkał niegdyś wraz z ojcem swym, generałem, w Warszawie, wielce polubił Polaków i dotąd uczuwa ku nim szczerą sympatię. Z mieszkającą w Paryżu księżną Kunegundą Gledroyé - Białopiotrowiczową, był senator Carnot do końca jej życia w wielkiej zażyłości; odwiedzał ją często i traktowany był przez nią na „ty“. Po zgonie tej światłej damy, senator Carnot prosił korespondenta *Słowa* znanego mu osobiście, o napisanie nekrologu dla zmarłej do pism francuskich. Nekrolog ten, po napisaniu, sam poprowadził i dzięki stosunkom swoim pomieścił w dzienniku *Siècle*, zkradł i inne pisma paryskie go przedrukowały. Korespondent zna się z senatorem Carnotem od lat blisko trzydziestu.

— **Z Izby sądowej.** W miesiącu sierpniu, właściciel sklepu z bielizną w Warszawie, Dębiński, zabił swoją żonę cięciem siekierą i natychmiast udał się do policyi, oznajmiając o spełnionem przez siebie morderstwie. Otóż epilog tego krwawego dramatu rozegrał się w tych dniach przed kratkami warszawskiego sądu okręgowego. Dębińska, wychodząc z 26-letniego Dębińskiego, miała już lat 40, a powabną wcale nie była. Od pierwszego dnia po ślubie stara żona zaczęła pomawiać młodego męża o niewiarę i codziennie stwarzała mu sceny zazdrości, zamieniając w piekło domowe ognisko. Już w dwa miesiące po ślubie, Dębiński targnął się na swoje życie, lecz został uratowany; następnie porzucił dom, w którym mu było za ciężko, ale po jakimś czasie połączył się z żoną, którą bardzo kochał. Powtarzało się to kilkakrotnie. W lipcu Dębiński ponownie połączył się z żoną, ale w trzy dni potem z powodu blizkiej okoliczności wszczął się zacięty spór pomiędzy małżonkami, który trwał parę godzin. Dębiński, doprowadzony do szału, rzekł do swojej połowicy, że sobie życie odbierze, na co dostał zachęcającą odpowiedź wraz z obelgami. W uniesieniu porwał stojącą opodal siekierę i jednym uderzeniem w głowę pozbawił życia dokuczliwą żonę. Wszystkie powyższe okoliczności sprawy stwierdziło badanie świadków, którzy o charakterze podsądnych wyrażali się jak najlepiej. Prokurator wniósł o skazanie oskarżonego za zabójstwo w uniesieniu na ciężkie roboty. obrońca, adwokat Leszczyński dowodził, że w chwili spełnienia zbrodni, podsądny działał pod naciskiem afektu, wykluczającego poczynałość. Sąd wydał wyrok, skazujący Dębińskiego na pozbawienie praw stanu i osiedlenie w odleglejszych miejscowościach Sybaryi.

— **O gustach kobiet europejskich** pisze pewien fejletonista... indyjski: „Francuski lubią mężów z pogodnym czołem i uśmiechniętym obliczem; Niemki przedewszystkiem, aby dotrzymywali słowa; Holenderki takich, którzy są spokojni i pojedynkiem niechętni; Hiszpanki dumnych i mściwych; Włoszki fantastów; Rosyanki takich, którzy je biją; Duński domatorów niepodróżujących; Angielski dżentelmańców, którzy z kapaletkami za pan brat żyją; Amerykanki kogokolwiek, byleby tylko był bogaty, niech będzie przytem kulawy, ślepy i głupi.“ O Polkach badacz indyjski nie wspomina.

— **Nienastająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Pracownia artysty-malarza Ajdukiewicza**, która znajduje się w dawniejszym atelier Makarta, została zaszczycona w tych dniach, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, odwiedzinami Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i Albrechta. Ich Ces. Wysokości przybyli głównie dla obaczenia portretu generała kawaleryi hr. Pajacsevicha i szkicu do wielkiego obrazu, mającego przedstawiać manewry wojska austriackiego w Galicji. Utwory Ajdukiewicza, pisze *N. fr. Presse*, ocenili jak najpochlebniej obaj Najd. Arcyksięcia, którzy winaowali serdecznie artyście. Obraz „Manewry“ zostanie wykonany na wielkie rozmiary a na nim będą przedstawieni w naturalnej wielkości Najj. Pan, Najd. Arcyksiężęta i główne osoby sztabu generalnego.

**Nadworna spiewaczka** pani Sembrich-Kochańska wystąpi dnia 5 stycznia w Wiedniu w sali stowarzyszenia muzycznego z wielkim koncertem. Dnia 6 stycznia wyjedzie artystka do Berlina na szereg gościnnych występów.

**Pianistka panna Marya Więckowska**. Dzienniki niemieckie rozpisują się z ogromnymi pochwałami o pianistce pannie Maryi Więckowskiej, która ostatnimi czasy popisywała się w Berlinie, Magdeburgu, Hanowerze, Halli, Kassel, Brunswiku, Akwizgranie, Mannheim i Karlsruhe.

**Wystawa watykańska w Rzymie**. Piszą z Rzymu: We wszystkich zabudowaniach przeznaczonych na pomieszczenie wystawy wre ruch gorączkowy, albowiem codziennie nadchodzi ze wszystkich stron świata paki z najrozmaitszymi przedmiotami. Austro Węgrom przeznaczono najpiękniejsze i najobszerniejsze lokalności, a sądząc po nadesłanych już przedmiotach nie ma wątpliwości, iż wystawa austro-węgierska zaprezentuje się bardzo wspaniale i efektownie. Dary z Przedlitawii, których uporzędkowanie osobnemu komitetowi poruczono z p. J. Schweszerem z Wiednia na czele, zostaną pomieszczone w głównej sali. Nicco mniejszą salę przytaczającą do salonu austriackiego przeznaczono dla Węgier. Na lewo znajduje się sala przeznaczona dla Niemiec i Francji. Sala austriacka zarzucona jest przeszło 200 skrzyniami i pakami, których rozpakowywanie zabierze jeszcze kilka dni czasu. Dary jubileuszowe nadesłane od monarchów i naczelników rządu zostaną pomieszczone w osobnym salonie.

**Prasa peryodyczna w Polsce**, jak pisze p. Władysław Rajnold do *Gazety Warszawskiej*, ma z górą lat 200 przeszłości, a jeszcze więcej, jeżeli będziemy liczyli ulotne dzienniki z opisami bitew i obrad sejmowych, drukowane u boku króla lub w obozach, a rozsyłane po kraju. Pierwszym stałem piśmie polskim był *Merkuryus*, wydawany w roku 1661 w Krakowie przez Gorczyńskiego. W 1700 r. Polska liczyła 4 pisma, w 1790 r. 13, w 1800 r. 10, w 1810 r. 12, w 1830 r. 77, w 1848 r. 105, w 1862 r. 109, w 1870 roku 134. W roku 1884 wychodziło 230 czasopism, z tej liczby w Królestwie Polskim i cesarstwie rosalskim 91, w Galicji i Austrii 106, w Wiel. Księstwie Poznańskim i Pruszech 36, w Szwa. Księstwie 2, we Francji 1, w Unii Amerykańskiej 5. W Warszawie wychodziło 71 pism, we Lwowie 58, w Krakowie 23, w Poznaniu 18. Pism codziennych było 23, tygodniowych 78, dwutygodniowych 37.

Nie każda prasa może się pochwalić, jak nasza, posiadaniem organu wychodzącego więcej niż 100 lat. Na początku r. 1874, gdy *Gazeta Warszawska* zaczynała rok 101 stulecia wedle sił i możliwości krajowi, na kuli ziemskiej wychodziło zaledwie 11 czasopism, które przeżyły swoją setną rocznicę: 4 w Niemczech, po 2 w Anglii i Rosji, po 1 we Francji, Danii i Holandji.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Przemysł tytoniowy w Austrii**. Z ogłoszonej niedawno statystyki, obejmującej wszystkie daty, odnoszące się do przemysłu tytoniowego w Austrii, podajemy niektóre szczegóły. Za podstawę służą tu dane statystyczne z r. 1885. Ogółem zatrudnionych było: a) przy generalnej dyrekcji 62 urzędników z pensją 118.450 zł.; b) przy magazynie cygar „Havanna“ i fabrykach tytoniowych 269 urzędników z pensją 307.830 zł.; razem więc 331 urzędników z pensją 426.280 zł. Służących 59 urzędników z pensją 26.629 zł. Personal robotniczy wynosił w 1885 roku 31.248 osób, z tego 356 dozorców, 2.826 robotników, 26.973 robotnie i 93 dzieci poniżej 14 lat.

Fabryk tytoniu było 128 a obok tych powstał jeden magazyn cygar „Havanna“. Jako zakłady humanitarne dla robotników założone lecznice dla chorych, które w r. 1884 posiadały majątku 12.345 zł. w gotówce i 446.593 zł. w efektach.

Produkcya wynosiła: tabaki 21.356 cet. m.; tytoniu 216.022 c. m.; cygar 381,482.410

sztuk, albo 4.787 c. m., czyli razem 320.983 cetn. metr.

Za rok 1886 przedłożono już także rezultaty sprzedaży tytoniu i cygar w Austrii i uzyskanych ztąd dochodów. Podajemy cyfry z r. 1885 i 1886:

Szt. cygar r. 1885	r. 1886	+ albo
kraj. 1.289.566.855	1.330.213.463	+ 40.546.628
zagr. 4.738.691	4.817.903	+ 79.212
papier. 343.084.692	424.246.649	+ 81.161.957
cet. metr. 20.667	19.884	- 773
Tabaki 231.337	225.753	- 5.584
Tytoniu 231.337	225.753	- 5.584

Z zestawienia tego widoczne, że konsumpcya tabaki i tytoniu zmniejsza się, podczas gdy konsumpcya cygar i papierosów się wzmagają.

Zestawienie pieniężne ze sprzedaży tytoniu i cygar przedstawia się, jak następuje w złotych reńskich:

r. 1885	r. 1886	+ albo
cyg. kraj. 37.635.452	38.962.646	+ 1.327.194
cyg. zagr. 850.539	883.052	+ 32.513
papierosy 3.032.558	3.815.076	+ 782.518
tabaka 3.689.091	3.545.984	- 143.108
tytoni 27.866.783	27.624.893	- 241.890
Razem 78.074.424	74.831.651	- 3.242.773

To są rezultaty brutto ze sprzedaży w granicach Austrii, do czego dodać jeszcze należy inne dochody, jak dziełzawne i tym podobne. Po odciągnięciu wszystkich wydatków, okazał się w r. 1885 w okręgu tytoniowym austriackim czysty dochód w wysokości zł. 48.370.000.

Według urzędowych wykazów, uzyskano w pierwszych 6 miesiącach roku bieżącego ze sprzedaży tytoniu i wyrobów tytoniowych ogółem 37.349.180 zł., a więc o 1.327.686 zł. więcej niż w takim samym okresie roku poprzedniego. Ogólna liczba wyborowych, sprzedanych i ordynaryjnych cygar wynosiła 859 dniach i ordynaryjnych cygar wynosiła 859 milionów sztuk, tedy o 74 milionów sztuk więcej, niż w pierwszych sześciu miesiącach roku 1886.

Konsumpcya papierosów wzmagają się w sposób olbrzymi z roku na rok. Sprzedano w pierwszym półroczu 243.547.680 sztuk, a więc o 50.624.340 więcej, niż w roku 1886. Sprzedaż tytoniu do fajek zmniejszyła się znowu o 106.825 kilogram., a sprzedaż tabaki o 22.840 kilgr.

**Targ zbożowy.** \*) Dnia 17 grudnia 1887 r.

**Lwów.** Za 100 klg. Pszenica czerwona 6-20 do 6-70 Pszenica biała — do —. Pszenica żółta — do —. Żyto 4-35 do 4-80, jęczmień browarny 4- do 5-50. Jęczmień napaszą 3-50 do —. Owies 3-85 do 4-40. Groch do gotowania — do 5-00. Groch na paszę 4-50 do 8-50. Kukurudza — do 5-50. Hreczka — do 5-50. Konieczyna czerwona 30- do 44- —. Tymotka — do —. Fasola — do 6-50. Bob — do —. Wyka 4- do 4-60. Rzepak 9-50 do 10- —. Spirytus — do —.

**Tarnopol.** pszenica 6-10 do 6-60, żyto 4-20 do 4-65, jęczmień browarny 3-75 do 6-50, owies 3-70 do 4-30, groch 4- do 8- —, wyka 3-85 do 4-50, rzepak 9-50 do 10-50, linianka — do —, konieczyna czerwona 28- do 43- —, konieczyna biała 40- do 48- —, konieczyna szwedzka — do —.

**Podwoleczyska.** pszenica 6- do 6-50 żyto 4-05 do 4-55, jęczmień 3-50 do 6- —, owies 3-60 do 4- —, groch 4- do 8- —, wyka 3-75 do 4-35, rzepak n. 9- do 10-50, linianka — do —, konieczyna czerwona 28- do 43- —, konieczyna biała 37- do 50- —, konieczyna szwedzka — do —.

**Jarosław.** pszenica 6-35 do 7- —, żyto 4-50 do 5- —, jęczmień 4- do 6-50, owies 4- do 4-50, groch 4-75 do 8-50, wyka 4-10 do 4-80, rzepak 10- do 10-70, linianka — do —, konieczyna czerwona 34- do 46- —, konieczyna biała 40- do 55- —, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 25- do 45- — zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbioru.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów pre. loco Lwów 23 50 do 24- — zł.

Uspობienie wyczekujące.

\*) Przedruk wzbroniony.

**Obdłużenie własności ziemskiej w Prusach.** Rząd pruski niedawno zarządził ankietę w kwestyi obdłużenia własności ziemskiej. Minister Lucius zapowiedział w mowie, wypowiedzianej w parlamencie z okazji obrad nad podwyższeniem ceł, iż zebrany materiał statystyczny niebawem zostanie ogłoszony. Minister przytoczył w mowie swojej kilka cyfr, z których wynika, iż w r. 1886/7 ogółem w Prusach zapisano w hipotekach 634 milionów marek nowych długów, wymazano zaś 490 milionów marek, długi wzrosły zatem o 134 milionów marek. W Wielkim Księstwie Poznańskim zapisano 42 milionów marek nowych długów, wymazano zaś 50 milionów marek. Uwzględnić jednakże należy, iż komisya kolonizacyjna zakupiła majątków za blisze 20 milio-

nów marek a cały szacunek zapłaciła, wymagając zapisane długi. Inaczej własność ziemska w Poznańskim wykazywałaby zwiększenie się długów o 12 milionów marek, a ogólna cyfra wynosiłaby wtedy nie 134 lecz 146 milionów marek.

## OSTATNIA POCZTA

### Sejm krajowy.

(L) Dzisiejsze, XIII. posiedzenie Sejmu Krajowego, zagał J.E. p. Marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski, o godz. 11 m. 50 przed południem.

Nowe petycje przekazano właściwym komisjom.

Wpłynęła między innymi petycja „stałej komisji gorzelniczej“ w sprawie projektowej przez Rząd zmiany ustawy o opodatkowaniu spirytusu.

Posel St. Polanowski zwraca uwagę na ważność sprawy, poruszonej w tej petycji, tak dla państwa jako też dla kraju i wnosi wybór specjalnej komisji gorzelniczej z 7 członków, przyczem uprasza J. E. Marszałka, ażeby wybór tej komisji postawił na porządku dziennym następnego posiedzenia.

Izba uchwaliła wybrać komisję gorzelniczą po myśli pos. St. Polanowskiego, a p. Marszałek oświadcza, że wybór członków komisji postawi na porządku dziennym następnego posiedzenia. — Przystąpiono do porządku dziennego.

Do komisji, która ma obmyśleć sposób uczczenia 40-letniej rocznicy wstąpienia na Tron Jego Ces. i Królew. Apostolskiej Mości, Cesarza Franciszka I., zostali wybrani pp.: Czartoryski Jerzy, Czerkowski, Gross, ks. Mandyczewski, Polanowski, Potocki Alfred, Potocki Artur, Sanguszko, Sapieha Adam, Sembratowicz, Tarnowski Jan, Wodzicki Ludwik.

W dalszym ciągu obrad nad artykułem 16 projektu ustawy o prawnych stosunkach nauczycieli ludowych. (*Obacz właściwą rubrykę*) przemawiali: p. Abrahamowicz, który oświadczył się przeciw dwóm ostatnim alineom artykułu 16; p. Płaziński, ilustrując stosunki wiejskie praktycznymi wypadkami, wniósł przejście do porządku dziennego nad dwoma ostatnimi alineami art. 16. P. Wł. hr. Koziebrodzki zmienił swój wniosek wczoraj w tym przedmiocie uczyniony i wniósł dodatkową alinę do art. 16. tej osnowy, że gdyby nauczycielowi, dla jakichkolwiek powodów nie można było dostarczyć morga gruntu *in natura*, wówczas nie przysługuje mu prawo żądania ekwiwalentu.

Po przemówieniu sprawozdawcy, w obronie projektu komisji, przystąpiono do głosowania. Alinę pierwszą art. 16 przyjęto według przedłożenia komisji. Co do dwóch drugich aliniej tego artykułu, w imieniu gło s o w a n i u, utrzymał się wniosek komisji 58 głosami przeciw 42 głosom. Przyjęto również dodatkowy wniosek posła Wł. hr. Koziebrodzkiego, dzisiaj przez tego posła uczyniony.

Godzina 2 z południa; posiedzenie trwa dalej.

Przedwczoraj przed ogólnymi posuchaniami Najj. Pana odebrał przysięgę od nowomianowanego kapitana gwardji węgierskiej, hr. Andrzeja Palfy'ego. Wieczorem odbył się w zamku cesarskim obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie liczni dyguitarze wojskowi, *attachés* wojskowi Francji i Rumunii.

W apartamentach Najd. Arcyksięcia Wilhelma odbył się przedwczoraj obiad wojskowy na 40 nakryć.

Wysłannik Najj. Pana ks. Liechtenstein miał wręczyć wczoraj na uroczystym posuchaniu Papieżowi podarunki Jego Ces. Mości.

Głównodowodzący w Węgrzech, gen. hr. Pejacsevich, został zawezwanym do Wiednia.

*Fremdenblatt* przytacza następujący wstęp z artykułu *Politik*, skierowanego przeciw russofilskim agitacyom: Żaden z odnośnych agitatorów nie może ani chwili oddawać się złudzeniu, jakoby w chwili stanowczej mogły liczyć ich tendencye choćby na najmniejsze powodzenie. Żaden z nich nie może mieć jakiegokolwiek pod tym względem wątpliwości, iż naturalne i historyczne uczucie solidarności ludów austro-węgierskiej Monarchii wytrzyma zarówno świetnie próbę ognia, jako tyłekroć się działo w przeszłości. W obec podobnej dojrzałości ludów, nawet *Narodni Listy* są zmuszone do pewnej rezerwy. Przypuszczenie, jakoby Czesi lub któryby z ludów

austriackich nie spełnił na wypadek narzuconej Monarchii wojny w pełnych rozmiarach swej powinności jest na wskróś bezzasadnem, a zdaje nam się, iż spełniamy nie tylko nasz patriotyczny obowiązek, lecz wyświadczamy usługę naszym współplemieńcom rossyjskim, jeżeli przestrzeżemy ich przed tego rodzaju zwodniczymi mrzonkami.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu czeskiego hr. Clam-Martinitz uczynił wniosek o wyłanie adresu gratulacyjnego do Papieża. Młodocezi zapowiedzieli, iż sprzeciwią się temu ze względu na to, że w sejmie reprezentowane są różne wyznania i ponieważ polityka papieska była w wiekach średnich nieprzyjazną dla Czechów.

O stanie zdrowia cesarzewicza niemieckiego poczynają nadchodzić niepokojące doniesienia. I tak do *Berliner Tagblattu* telegrafują z San Remo: Pojawili się objawy, wróżące złe o stanie zdrowia następcy tronu. Zdaje się, że narodził przybiera znowu widocznie większe rozmiary. Pomyślniejsze symptomy, jakie zauważano w ciągu ubiegłych kilku tygodni, okazały się zwodniczymi, o ile obudziły przypuszczenia, że choroba nie jest rakiem.

Rezultat przeprowadzonych właśnie w parlamencie niemieckim obrad nad przedłożeniem o podwyższeniu ceł zbożowych jest w granice rzeczy mniej więcej zgodny z warunkami rządowemi. Jeżeli bowiem wniosek rządowy, żądający podwyższenia ceł od żyta i pszenicy o 6 marek został odrzucony i projektowane podwyższenie zmniejszone na 5 marek, stanowi to tem mniejszą różnicę, że zresztą przeszły wszystkie inne pozycje (tatarska, owies, jęczmień, skąd i t. d.) z małymi zmianami według wniosków rządowych.

Koło polskie głosowało za podwyższeniem ceł.

Wczoraj rozpoczęły się w parlamencie niemieckim obrady nad projektem o wzmocnieniu obrony krajowej i pospolitego ruszenia. Rząd wyraził życzenie aby przedmiot ten mógł być zatwierdzony przed ferjami Bożego Narodzenia we wszystkich trzech czytaniach.

Prace przygotowawcze do sejmu pruskiego są już w pełnym toku.

Przy tegorocznych uzupełniających wyborach do berlińskiej rady miejskiej wybrano w ogóle 39 liberalnych, 4 narodowo-liberalnych i 1 socyalistę. Socyalisci tym sposobem odebrali liber. lnym jeden mandat, tak, że w radzie miejskiej teraz na 126 członków w ogóle zasiadać będzie 6 socyalnych demokratów.

Prokurator trybunału w Lipsku wniósł o zarządzenie oskarżonego o zbrodnię stanu Cabanisa na 12 lat ciężkiego więzienia i 1000 marek grzywny.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, że minister komunikacji, generał Possiet, ustępuje, a miejsce po nim ma objąć ustępujący z ministerstwa finansów Wiszniegradzkij. Powodem ustąpienia tego ostatniego z zajmowanego dotąd stanowiska, jest poróżnienie się z innymi członkami gabinetu skutkiem reform oszczędnościowych w odnośnych działach, a szczególnie poróżnienie się z ministrem wojny, generałem Wannowskim, któremu Wiszniegradzkij wzbrania się udzielić środków na pokrycie niektórych zarządzeń wojskowych, nakazanych przez cara.

Do *Pol. Corr.* donoszą dalej, że rząd zakazał donosić dziennikom o szczegółach znieważenia inspektora uniwersytetu w Moskwie, Brysgałowa.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Belgradu, że jutro, jako w dzień imienin króla Milana, odbędzie się obiad galowy u króla, na który otrzymali zaproszenie wszyscy ministrowie, były prezydent ministrów Garaszani, prezydum skupeczyny i generalieya. Skupeczyna wyrazi swe gratulacje królowi in corpore.

*Koburger Ztg.* organ książecko-koburgskiego rządu, zamieszcza w swoich łamach następujące oświadczenie: „Jak wiadomo, udała się jej Król. Wysokość ks. Klementyna do Sofii, celem odwiedzenia swego syna. W jakikolwiek sposób zapatrywano się na bułgarską kwestyę tronu i na postępowanie ks. Ferdynanda, to w każdym razie wyszydzenie w poważnych organach dostojnej księżny, która powodowana miłością macierzyńską zdecydowała się po długim rozłączeniu na odwiedzenie swego syna, żyjącego w ciężkich warunkach, należy uważać jako niegodne tych organów.“

Polityczny cel tego oświadczenia zdaje się polegać w zaznaczeniu miłości macie-



L. 38252. (8527 3-3)  
 C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu w Krakowie rozpisuje odnośnie do obwieszczenia z dnia 4 listopada 1887 L. 34512 i z dnia 22 listopada 1887 L. 36710/87 trzecią licytację celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1888, a warunkowo na rok 1889 i 1890, lub też bezwarunkowo na 3 lata, t. j. od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1890.  
 Oferty pisemne zaopatrzone w 10 proc. wadium, mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Krakowie najdalej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego ustną licytację.  
 Warunki licytacji, jakoteż wykaz miejscowości, należących do odnośnych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbowej w Krakowie i w nadzorach c. k. straży skarbowej krakowskiego okręgu skarbowego.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	od mięsa		od wina		Licytacja ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Krakowie od godziny 10 rano do 12 godziny po południu na dniu
		cena wywołania	10 proc. wadium	cena wywołania	10 proc. wadium	
L.		złr.	ct.	złr.	ct.	złr.
1	Chełmek	393	—	40	—	19 grudnia 1887.
2	Dobczyce	—	—	195	—	
3	Skawina	1800	—	180	—	
4	Wadowice	5400	—	540	—	

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.  
 Kraków, dnia 5 grudnia 1887.

D. 41855 (8686 3-3)  
 Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wyszynku wina na czas od 1 sierpnia 1888 do 31 grudnia 1890 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tego zawezwania — odbędzie się II publiczna licytacja, według następującego przeglądu.

L. bieżąca	Dla okręgu dzierżawy	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacja odbędzie się		Uwaga
				złr.	ct.	dnia	o godz.	
1	Horodenka z 30 miejscowościami	o s i m	Dla Horodenki II klasa dla mięsa II klasa	7057	—	19 grudnia 1887	od 8 do 12 przed południem	C. k. powiat. Dyrekcja skarbu w Kołomyjach
2	Tłuste z 14 miejscowościami	m	III klasa	2401	—	19 grudnia 1887	od 8 do 12 przed południem	C. k. powiat. Dyrekcja skarbu w Kołomyjach

Jako wadium składa się 10 proc. ceny wywołania.  
 Oferty pisemne zaopatrzone w wadium, należy do 2 po południu napisać przed ustną licytacją do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Kołomyjach.

Wybór miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, znajduje się w c. k. powiat. Dyrekcji skarbu, jakoteż w kancelaryach dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej, w który mający chęć licytowania może wglądać, zaś bliższe warunki licytacji mogą być w c. k. powiat. Dyrekcji skarbu w Kołomyjach przejrane.  
 C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu  
 Kołomyja, dnia 6 grudnia 1887.

L. 29737 (8684 3-3)  
 Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębiania mięsa, tudzież od wyszynku wina moszezu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poniżej podanych na rok 1888 z mileżącym przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1889 i 1890 lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat tj. na czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1890 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbowej w Brodach dnia 23 grudnia 1887 powtórna publiczna licytacja, za pomocą ustnych i pisemnych nadeży na podstawie warunków licytacyjnych podanych w tutejszym rozporządzeniu z dnia 17 września 1887 l. 20646.

L. porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego		Wadium od		Licytacja odbędzie się od 9 rano do 2 godz. po południu	Uwaga
			mięso	wino	złr.	ct.		
L.			złr.	ct.	złr.	ct.	mięso   wino	
1	Brody	I i III	17126	—	—	—	1713	Na kopercie oferty pisemnej ma być oznaczony dokładnie przedmiot dzierżawy na który oferta opiewa
2	Załośce	III	2313	—	—	—	232	
3	Wareż	"	1221	13	—	—	113	

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu  
 Brody, dnia 9 grudnia 1887.

L. 4282 (8471 3-3)  
 C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 19 rat po 15 złr. poczynawszy od 10 czerwca 1879 do 10 czerwca 1885 zawsze dnia 10 lutego, 10 czerwca i 10 października do zapłaty przypadłych z 10 proc. od dnia zapadłości każdej raty, aż do dnia zapłaty bieżącym i reszty kapitału 66 złr. 87 ct. z 10 proc. od 10 czerwca 1885 aż do dnia zapłaty bieżącym i kosztów spora w kwocie 16 złr. 67 ct. aw. niemniej kosztów za niniejsze podanie w kwocie 6 złr. 81 ct., odbędzie się w tymże sądzie licytacja publiczna sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 15 gminy Biezyce objętego wedle karty B. poz. 4 dłużniczki Anny Lorek własnego, na kwotę 500 złr. aw. oszacowanego w dwóch terminach mianowicie w dniu 17 stycznia 1888 i w dniu 17 lub tego 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.  
 Wadium wynosi 50 złr.  
 Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrane.  
 Nowy Sącz, dnia 10 września 1887.

L. 22486 (8422 3-3)  
 C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 2760 złr. aw. zpn., Włodzimierzowi Krausowi od Juliana Tetmajera się należące, odbędzie się w dniu 18 stycznia 1888 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację sumy 4086 złr. 50 ct., aw. zpn., dawniej na dobrach Liplas i Bilezyce, obecnie na 2/3 częściach ceny kupna dóbr Bilezyce i 37 gospodarstwach włościańskich, z kompleksu dóbr Bilezyce wydzielonych, na rzecz Juliana Tetmajera intabulowanej.

Cena wywołania stanowi nominalna wartość sumy sprzedać się mającej to jest kwota 4086 złr. 50 ct. a. w., lecz suma ta na owym terminie nawet niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Gazeta Lwowska Nr. 287 z dnia 17 grudnia 1887.

Wadium wynosi 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne w tus. sąd. registraturze, zaś w dniu licytacji u komisji licytacyjnej przejrzeć można.

Oczem zawiadomienie otrzymują Władysław Kraus, dalej nieznanzy z miejsca pobytu Julian Tetmajer, do rąk kuratora adw. dr. Schoena, tudzież przez niniejszy edykt wszyscy wierzyciele, a ci, którymby uchwała licytacji rozpisująca z jakiegokolwiek powodu przed terminem licytacji dojeżdżona być nie mogła, lub którzyby po dniu 25 czerwca 1887 prawo zastawu na owej sumie uzyskali przez ustanawiającego się kuratora w osobie adwokata dr. Ferdynanda Wilkosza ze substytucją adwokata dr. Władysława Wilkosza i przez edykta, nareszcie właścicieli hipotek, na których rzeczona suma jest intabulowana.  
 Kraków, 28 października 1887.

L. 4141 (8710 3-3)  
 W dniu 9 stycznia i 6 lutego 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności objętej w księdze gruntowej gminy Kurzyńska mała wyk. hip. l. 24 i 181 Walentego i Agnieszki Dąbków po połowie własnej.  
 Cenę wywołania stanowi wartość 1000 złr; zaś wadium kwotę 100 złr.  
 Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej sądowej registraturze.  
 C. k. sąd powiatowy  
 Ulanów, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 12267 (8593 3-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 23 złr. 26 ct. odbędzie się na rzecz Abrahamy Gelbergera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości Lvh. 60 gm. kat. Ostrów-Borek objętej masy spadkowej Franciszka Jagły własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 stycznia i 23 lutego 1888 każdym razem o 10 godzinie przed południem.  
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków hipotecznych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony został dr. Serafiński w Bochni.  
 Wadium wynosi 40 złr.  
 Bochnia, dnia 10 listopada 1887.

L. 9407 (8672 2-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia należnych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 12 rat po 6 fl. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 10 stycznia i 8 lutego 1888 zawsze o godzinie 11 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 51 rubr. 61 w Stańkowej Andrzeja Uryńczaka własnej przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej tejże.  
 Cena wywołania 300 fl.  
 Wadium 30 fl.  
 Inne warunki w sądzie przejrzeć można.  
 Lisko, 23 listopada 1887.

L. 4461 (8456 2-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności małoletnich: Stefania, Wojciecha i Józefa Cholewów w sumie 210 fl. 20 kr. aw. zpn. odbędzie się sprzedaż realności pod l. 273 w Świątnikach górnych położonej Józefa Kotarby (Chmielnika) i Mayanny z Dębskich Kotarby własnością będącej, dalej 2/3 części realności lwh. 407 w gminie Świątniki górne wedle poz. 1 a haer. Józefa Kotarby wulgo Chmielnika własnej, wreszcie realności objętej wykazem hipotecznym l. 838 dla tejże gminy Świątniki górne według pozycyi 1. haer. Józefa Kotarby wulgo Chmielnika własności będącej w jednym terminie na dniu 18 stycznia 1888 w gmachu sądowym o 10 rano.  
 Na terminie tym wszystkie te realności sprzedane będą za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu i pod warunkami rezolucyi z dnia 19 października 1884 l. 4562 zawartemi.  
 Podgórze, dnia 31 października 1887.

Z. 5338 (8409 2-3)  
 Von dem k. k. Bezirksgerichte in Sokołów, wird zur Vornahme der exekutiven öffentlichen Feilbietung des dem Exekuten Salomon Weinstein gehörigen auf 14000 fl. ö. w. geschätzten Hauses Nr. 221 in Sokołów Grundbucheinlage Z. 1231 zur Hereinbringung der Forderung p. 244 fl. 95 kr. ö. w. für die Firma J. Köntzer in Biela der 18 Jänner 1888 für den ersten Termin mit dem Beisatze bestimmt, dass diese Realität, wenn für sie bei dem ersten Termine nicht wenigstens der Schätzungswert zu erhalten würde, bei dem zweiten Termine auch unter derselben veräußert werden würde.  
 Der Grundbuchsstand, das Schätzungs-

protokoll sowie die Feilbietungsbedingungen sind in der Kanzlei einzusehen. Für die unbekanntem Gläubiger wurde der Notar-substitut H. Aweyde in Sokołów zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht  
 Sokołów, am 31 Oktober 1887.

L. 5142 (8656 2-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że w dniach 16 stycznia i 20 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia prentensyi Barbary Wągiel w kwocie 40 złr. z większej 50 złr. pochodzącej aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa połowy północnej realności pod le. 45 w Suchy położonej dłużników Wojciecha i Maryi Palesznych własnej.  
 Cena wywołania wynosi 500 złr.  
 Zaś wadium 50 złr. aw.  
 Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na drugim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.  
 Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.  
 Siemień, 5 października 1887.

L. 26738 (8421 2-3)  
 C. k. sąd krajowy Krakowski ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 16000 złr. z prn Franciszce Tobolskiej należące się, odbędzie się w sądzie tutejszym na terminach: 17 stycznia i 21 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacja kopalni św. Katarzyny w Tenczynku wraz z przynależnościami to jest maszynami i przyrządami górniczymi i t. d. Dłużnika Juliana Zdawouicza własnością będącej.  
 Cena wywołania 45890 złr. 61 ct. a. w. wadium 4590 złr. a. w.  
 Resztę warunków oraz i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych powyższej kopalni, oraz tych wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 12 września 1887 prawo zastawu na sprzedać się mającej kopalni uzyskali, lub którymby uchwała obecna na czas przed pierwszym terminem licytacji lub następne z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem adw. dr. Chmurski a substytucją adw. dr. Koya w Krakowie.  
 Kraków, 4 listopada 1887.

Z. 12281 (8609 2-3)  
 Von k. k. Kreisgerichte Przemysl wird kundgegeben, dass zur Hereinbringung der Forderung pr. 539 fl. 20 kr. 1 Ng. die exekutive Feilbietung des dem Schuldner Leisor Laub gehörigen idealen Mitgenthums zur Hälfte an der bisher noch keinen Grundbuchskörper bildenden, laut Prrookoll vom 11 Mai 1885 Z. Z. 3549 pfandweise beschriebenen Realität sub Nr. 5 in Przemysl Vorstadt Zasanie zu Gunsten der Firma Emanuel Löwy et Söhne in zwei Tagfahrten am 16 Jänner 1888 und am Februar 1888 10 Uhr Vormittag im Gerichtslokale Nr. 3 stattfinden wird.  
 Ausrufspreis 2202 fl. 50 kr.  
 Vadium 220 fl.

Bei der ersten Tagfahrt wird diese Realitätshälfte nur um oder über den Ausrufspreis, bei der zweiten aber auch unter dem Ausrufspreise verkauft.  
 Die Protokolle über die pfandweise Beschreibung und Abschätzung des Lizitationsobjektes sowie die weiteren Lizitationsbedingungen liegen zur Einsicht in der gerichtlichen Registratur.  
 Für unbekanntem Gläubiger sowie für diejenigen Interessanten, an welche die Zustellung des Lizitationsbescheides aus eigeud einem Grunde nicht erfolgen konnte, wurde zum Kurator Adwokat Dr. Wilhelm Rosenbach mit Substituierung des Advokaten Dr. Julian Łuzeki bestellt.  
 Przemysl, 19 Oktober 1887.

L. 9025 (8669 2-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia należnych gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 4 rat po 6 fl. 50 ct. i resztującego kapitału 79 fl. 29 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 12 stycznia i 15 lutego 1888 zawsze o godzinie 11 publiczna przymusowa sprzedaż realności lkon. 18 rubr. 15 w Stańkowej Onufrego Dobrzańskiego własnej, przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej tejże.  
 Cena wywołania 400 fl.  
 Wadium 40 fl. aw.  
 Inne warunki w sądzie przejrzeć można.  
 Lisko, 22 listopada 1887.

L. 7503 (8737 2-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu, odbędzie się w dniach 22 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888...

Wadyum wynosi 40 złr. aw. Protokół zastawnego opisanie i reszta warunków licytacyjnych mogą być w sądzie przejrane. Kałusz, dnia 30 września 1887.

L. 3798 (8735 2-3)

W zabudowaniu c. k. sądu powiatowego w Kałuszu, odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włość w likwidacji we Lwowie w kwocie 66 złr. 98 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności włościańskiej pod lk 41 sub. rep. 69 w Zborze...

Wadyum wynosi 30 złr. aw. Wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w sądzie przejrane. C. k. sąd powiatowy Kałusz, dnia 1 sierpnia 1887.

L. 4037 (8732 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszemu do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 222 złr. 92 ct w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 15 subr. 32 w Uhnowie starym...

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisanie i oszacowania realności przejrzyć można w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy Kałusz, dnia 30 czerwca 1887.

L. 1325 (8753 2-3)

Dnia 28 grudnia 1887 odbędzie się w c. k. Zarządzie zdrojowym w Krynicy oferta rozprawa celem dostarczenia flaszek do napełniania mineralnych wód Krynickich na okres trzech-letni: 1888, 1889 i 1890.

Ważniejsze warunki dostawy i rozprawy ofertowej są:

1. Corocznie potrzebna ilość wynosi około 60.000 flaszek, te mają być barwy ojemno-zielonej, szkło powinno być zupełnie czyste, gładkie, bez baniek, otwór szyjki ma być jednostajnie równo w ten sposób okrągły...

Każda flaszka zawierać ma przestrzeń 60 ctt., wagi około 40 dekagramów zaś wysokość każdej flaszki wynosić ma 26 cm., obwód środkowy 23 cm. średnica otworu szyjki we flaszce 14 mm. grubość pierścienia na szyjce 3 mm. wreszcie szerokość tegoż 10 mm.

2. Flaszki dostarczać ma przedsiębiorca loco Krynica przy głównym źródle w terminie do 15 marca każdego roku zapłatę zaś otrzymać w (1/10) ośmiu dziesiątych częściach po każdorazowej dostawie zamówionej ilości resztę zaś w (2/10) dwóch dziesiątych częściach po obrachunku z końcem października każdego roku.

3. Wszelkie jakiegokolwiek bądź potłuczenie szkła w przewozie, tudzież przy oddawaniu, napełnianiu, opakowaniu aż do chwili rozsełania pak ponosi wyłącznie przedsiębiorca.

4. Każda oferta ma zawierać: a) wadyum 200 złr. w gotówce lub w efektach; b) jedną lub więcej flaszek posłużonych mających jako wzór dla dostawy, na każdej z tych flaszek ma być przyklejony własnoręczny podpis i pieczęć oferenta, c) żądana cena od każdej flaszki liczbami i literami, wreszcie, d) wyraźne oświadczenie, iż oferentowi...

wi warunki dostawy i rozprawy ofertowej dokładnie są znane, i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

Oferty n usza być własnoręcznie pisane, i podpisane należycie opieczetowane mają być najdalej do 28 grudnia 1887 do godziny 11 z rana pod adresem c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy wniesione.

5. Wybór pomiędzy oferentami zsstrzega sobie skarb bez względu na wysokość ceny.

6. Resztę warunków dostawy i rozprawy ofertowej można przejrzyć w c. k. Zarządzie zdrojowym w Krynicy.

C. k. Zarząd zdrojowy Krynica, dnia 4 grudnia 1887.

L. 6435 (8738 1-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na dniu 13 grudnia 1887 o godz. 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, mianowicie 13 rat po 12 złr. i reszty kapitału 43 złr. 69 ct zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 494 w Kałuszu położonej na Ela Reitmanna w księdze ingrosacyjnej miejskiej wpisanej z tem, iż sprzedaż także poniżej ceny wywołania w kwocie 400 złr. przyjętej za jakąkolwiek cenę nastąpi.

Wadyum wynosi 40 złr. Wyciąg z księgi ingrosacyjnej miejskiej i reszta warunków mogą być w sądzie przejrane.

C. k. sąd powiatowy Kałusz, dnia 26 lipca 1887.

L. 6015 (8736 1-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu, odbędzie się w dniach 23 grudnia 1887, 23 stycznia i 23 lutego 1888 każdym razem o 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 78 złr. 90 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności włościańskiej pod l. k. 35 star. 40 now. sub. rep. 29 w Podhorkach położonej ciału tabularnego niestanowiącej do nieobjętych mas spadkowych po Teodorze Filipowiczu i Helenie Filipowicz należącej, a to: przy pierwszych 2 terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania 500 złr. wa. przy trzecim terminie zaś i niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 50 złr. wa. Protokół zastawnego opisanie i reszta warunków licytacyjnych mogą być w sądzie przejrane. Kałusz dnia 30 lipca 1887.

L. 7691 (8734 1-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu, odbędzie się na zaspokojenie Zakładu kred. włość. w likwidacji we Lwowie 5 rat po 9 złr. 13 ct. i reszty kapitału 133 złr. 46 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności obecnie przedmiot nowej księgi tabularnej stanowiącej, Lonhina i Sawki Nykotypy własnej, pod l. k. 64 subrep. 41 w Kopance położonej na dniu 23 grudnia 1887 o 9 rano, przy którym ta realność za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu w drodze relicytacji sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 450 złr. Wadyum 45 zł. wa. Resztę warunków tudzież protokół zastawnego opisanie i oszacowania w sądzie przejrzyć można. Kałusz, dnia 30 lipca 1887.

L. 11157 (8733 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji przeciw Zofii Ławryk a względnie tejeż spadkobiercom Annie, Dmytrowi, Janowi i Naści Ławrykom pto 150 fl. a względnie 143 złr. 88 ct. zpn. oznajmia, że egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacji realności pod lk. 25 w Zborze położonej Ławryk względnie spadkobierców tejeż własnej, nastąpi w tutej. sądzie na jednym terminie dnia 23 grudnia 1887 o 9 rano, także i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Reszta warunków jak w edykcji z 30 grudnia 1886 l. 5951 w nr. 133, 134 i 135 gazety Lwowskiej z roku 1887. Kałusz, dnia 27 września 1887.

L. 40316 (8766 1-3)

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu w Kołomyjach ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu, połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów weksłowych w Nadwórnie.

Obrót sprzedaży tytoniu, wynosił w w czasie od 1 października 1886 do końca września, 1887 394 7 złr. 15 ct a znaczków stempl i blankietów weksłowych 6462 złr. 57 złr. Razem 45949 złr. 71 ct.

Pisemne oferty zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 50 ct. i w wadyum w kwocie 180 złr. można wnieść najdalej do 29 grudnia 1887 do 2 godziny po południu na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Kołomyjach.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Reszta warunków mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Kołomyjach i w c. k. Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu Kołomyja, dnia 6 grudnia 1887.

10049 (8769 1-3)

KUNDMACHUNG.

Zur Sicherstellung des Bedarfes an Spitalswäsche und Pantoffeln für die stabilen Militär Sanitäts Anstalten des eigenen Korps-Bereiches für das Jahr 1888, wird die schriftliche Offert-Verhandlung am 5 Jänner 1888 um 10 Uhr Vormittags, in den Amtlocalitäten der Intendantz des 1 Korps (Stradom) in Krakau abgeführt.

Der Bedarf an den einzelnen Wäschearten sowie alle näheren Bedingungen sind in den von der genannten Korps-Intendantz ausgefertigten Bedingnisshäften dato Krakau 13 Dezember 1887 enthalten und können selbst, als auch bei den Militär-Sanitäts-Anstalten in Krakau, Łańcut, Przemyśl, Sambor, Sanok, Tarnów, Wadowice, Jaroslau und Neu-Sander, weiters bei der Handels und Gewerbekammer in Krakau und Lemberg, endlich bei der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Jaroslau und Wadowice eingesehen werden.

Krakau, am 13 Dezember 1887. Von der k. k. Intendantz des 1 Korps.

L. 8969 (8670 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 13 rat po 24 złr. i reszty kapitału 161 fl. 89 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądownym w dniach 12 stycznia i 15 lutego 1888 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciał hip. nr. 28 wykazu ks. gr. gm. Beźnihowa górna Teodora i Katarzyny Bętkowskich własnego przynajmniej za cenę wywołania. Dnia 14 marca 1888 o godzinie 11 rano termin do ułożenia lepszych warunków licytacyjnych.

Cena wywołania 750 fl. Wadyum 75 fl. Inne warunki w sądzie przejrzyć można. Lisko, 19 listopada 1887.

L. 9024 (8668 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 4 rat po 9 fl. 40 ct. i resztującego kapitału 44 fl. 76 ct. odbędzie się w zabudowaniu sądownym w dniach 12 stycznia i 16 lutego 1888 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności lk. 42 rubr. 23 w Stańkowej Dmytra Gery własnej, przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania przy drugim także niżej tejeż.

Cena wywołania 300 fl. Wadyum 30 fl. Inne warunki w sądzie przejrzyć można. C. k. sąd powiatowy Lisko, 21 listopada 1887.

L. 9023 (8674 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 6 rat po 9 fl. 44 ct. i resztującego kapitału 116 fl. 3 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądownym w dniach 16 stycznia i 16 lutego 1888 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności l. kons. 9 rubr. 48 w Stańkowej Piotra i Maryi Szmida własnej przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania przy drugim także niżej tejeż.

Cena wywołania 200 fl. Wadyum 20 fl. Inne warunki w sądzie przejrzyć można. Lisko, dnia 21 listopada 1887.

L. 15693 (8727 1 3)

Dnia 22 grudnia 1887 i 26 stycznia 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 135 księgi gruntowej gminy Kornice objętej Tymka Proćków własnej w sprawie Taćki Buciora przeciw Iwanowi Proćków i Tymkowi Proćków pto 43 złr. wa. i t. d. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 936 złr. Wadyum 93 złr. 60 ct. Przy pierwszym terminie ta połowa realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno w tutejszej sądownej registraturze przejrzyć. Z c. k. sądu powiatowego m. d. Sambor dnik 26 listopada 1887.

L. 9454 (8671 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Izraela Katza w kwocie 18 złr. 42 ct. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądownym w dniach 7 stycznia 1888 i 21 lutego 1888 zawsze o godzinie 11 rano, publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciał hip. nr. 48 wykazu ks. gr. gm. Berek-Waśka Filewicza własnej przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania przy drugim także niżej tejeż.

Cena wywołania 125 złr. Wadyum 12 złr 50 ct. Inne warunki w sądzie przejrzyć można. Lisko, 23 listopada 1887.

### Księgi gruntowe.

L. 286 (8722)

Arkusze posiadania i inne akta celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Jasienów górny zostały złożone do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Kosowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów wolno wnieść w wymienionym sądzie ustnie lub pisemnie do dnia 24 grudnia 1887 włącznie, w którym dniu ewentualnie dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. komisya hipoteczna Kołomyja, dnia 14 grudnia 1887.

L. 279 (8721)

Arkusze posiadania i inne akta celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Podwerbec zostały złożone do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Obertynie.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszów wolno wnieść w wymienionym sądzie ustnie lub pisemnie do dnia 24 grudnia 1887 włącznie, w którym dniu ewentualne dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. komisya hipoteczna Kołomyja, 14 grudnia 1887.

### Konkursa.

L. 182 (8683 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie poszukuje dyktarysty z prędkością i czytelnym piśmem obznajomionego z manipulacją sądową. Miesięczne wynagrodzenie 20 złr. do 25 złr.

Zgłosić się należy do 26 grudnia 1887. Zabłotów, 12 grudnia 1887.

L. 1726 (8768 1-3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu Kolbuszowskim, ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Powiat Kolbuszowa: I. Przy 1. klas. etat. w Woli rusinowskiej z placą 300 złr. i wolnem mieszkaniem. 2) Przy filialnych w Brzostowej górze, Hucie komorowskiej Mazurach, Ostrowach baranowskich i Zielonce z placą po 250 złr. i wol. pomiesz. 3 przy 2 klas. w Majdanie i Raniżowie po 200 złr.

II. Powiat Nisko. I. Przy 3 klasowej w Ulanowie dwie posady z placą 450 złr. i 270 złr. 2. przy 1 klas. etat. w Kopkach z placą 300 złr. i wol. pom., 3 przy filialnych w Groblach, Jarocinie, Narcie nowym, Pławie, Przeszowie kameralnym, Tarnogórze i Zarzezu po 250 złr. i mieszkaniem, 4. przy 2 klas. Kamieniu z placą 240 złr.

Należycie udokumentowane podanie z wykazem służbowym i tabelą kwalifikacyjną należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy nieprzekraczalnie do 15 stycznia 1888 r.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej Kolbuszowa, 10 grudnia 1887. C. k. Starosta.

### Wyroki prasowe.

L. 21344 (8696)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w numerze 23 czasopisma „Smigus“ z dnia 4 grudnia 1887 pod napisem „Osied“, „zsejmu“, „Nasi patres patriae“ i Telegram z na światu via Kraków“, zawierają załamioną występku z §§. 300, 302, 516 u. k. i z art. III ust. z 17go grudnia 18 z Nr. 8 dz. p. p., zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez ces. król. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. sąd krajowy karny. Lwów, dnia 8 grudnia 1887.





**N**otaryusz w Sołotwinie poszukuje koncypienta biegłego w sprawach spadkowych od 1 stycznia 1888. Zgłoszenia listownie i podaniem warunków. 8771

**4, 3, 2 pokoje** z przynależnościami, **pokoje kawalerskie**, sklepy przy ulicy Brajerowskiej, Kazimierzowskiej, odnajmuje zarząd realności Emila Bertemilliana Brjara, Kazimierzowska 37. 4887



## Kasy żelazne ogniotrwałe

nie do rozbicia, najlepszy fabrykat, skład fabryczny u

# Alojzego Hübnera

we Lwowie, ulica Karola Ludwika, L. 13  
(dawniej cukiernia Rotlendera). 8222

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

### Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

**Uniformsanstalt** zur „Kriegsmedaille“

**Maurycyego Tiller'a & Co.** e. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 728

# E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i **powozów**, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

## Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 6990

# J. PSEPHOFER

Apteka w Wiedniu, Singerstrasse Nr. 15.  
„zum goldenen Relchsapfel“

**Pigułki czyszczące krew** dawniej uniwersalnymi pigułkami zwane, zarzucają na tę ostatnią nazwę najszlachetniejszą, gdyż rzeczywiście e nie istnieje żadna choroba, w którejby te pigułki nie przekończyły w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najpocześniejszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw naróżno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie, zupełne wyleczenie. Jedno pudełko z 15 pigułkami 21 ct., zwoj z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., pocztą nieopłat. za zaliczką 1 zł. 10 ct. Za poprzednim nadesłaniem należytość kosztuje opłatnie jeden zwoj pigułek 1 zł. 25 ct., 2 zwoje 2 zł. 30 ct., 3 zwoje 3 zł. 35 ct., 4 zwoje 4 zł. 40 ct., 5 zwojów, 5 zł. 20 ct., 10 zwojów 9 zł. 40 ct. (Mniej niż jeden zwoj nie posyła się.)  
Maóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za edzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył tego środka, poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Leogang, 15 maja 1883 r.

Szanowny Paniel Pańskie pigułki działają prawdziwie cudownie, nie są tak jak inne zachwalane środki, lecz pomagają rzeczywiście na wszystko.

Z zamówionych na Wielkanoc pigułek rozdałem prawie wszystkie przyjaciołom i znajomym, a wszystkim one pomogły, nawet osoby w starszym wieku, i z rozmaitemi cierpieniami i cho obami doznały przez nie, jeżeli nie całkowite zdrowie, to znaczną ulgę, i chcą ich dalej używać. Upraszam zatem o ponowne przysłanie 5 zwoi. Odemnie i wszystkich, którzy za pomocą Pańskich pigułek wyzdrowieli, najserdeczniejsze podziękowanie.

Marcin Deutinger.

Bega, St. György, 26 lutego 1882.

Szanowny Paniel Nie mam słów na wypowiedzenie najserdeczniejszego podziękowania za Pańskie pigułki, gdyż po Bogu wyzdrowiała moja żona, która przez parę lat ciężko chorowała, przez pańskie pigułki czyszczące krew, a jakkolwiek jeszcze je używać musi, to zdrowie jej

### Balsam na odmrożenia,

J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Słoik 40 ct., opłatnie 65 ct.

### Balsam na wole,

niezawodny środek, dek na wzdęcia szyi, faszka 40 ct. opłatnie 65 ct.

### Esencya życia,

(Kropki praskie) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

### Sok z babki zaostroznej

ogólnie znany, doskonały środek domowy na nieżyt, chrypke, kaszel kureczowy i t. p. faszeczka 50 ct.

### Amerykańska maść gośco-

wa, najlepszy środek przeciw wszystkim goścowym i reumatycznym cierpieniom. 1 zł. 20 ct.

### Likier z ziół górskich,

W. O. Bernharta, faszka 2 zł. 60 ct., pół faszki 1 zł. 40 ct.

### Proszek na pot u nóg,

pudełko 50 ct., opłatnie 75 ct.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austriackich gazetach ogłaszane krajowe i zagraniczne aptekarskie szczególności, w danym zaś razie brakujące na składzie, na żądanie punktualnie i jak najtaniej będą sprowadzone.

Rozsyłka pocztą za poprzednim otrzymaniem kwoty przkazem pocztowym lub za zaliczką. Za poprzednim nadesłaniem należytości (najlepiej przekazem pocztowym) porto jest znacznie tańsze, niż przy posyłkach za zaliczką.  
Prawie wszystkie powyższe szczególności mają także na składzie we Lwowie. pp. Rucker i P. Mikolach aptekarze; w Tarnopolu p. Jamrógiewicz, a w Stanisławowie p. Beil. 7426

Wiemozny Paniel Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pański słynny balsam na odmrozenie, który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniom szybko pomógł, zdecydowałem się, mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się Pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu, że choroba moja po czterech tygodniach użycia leku, zupełnie ustała, i że pigułki polecam najgorzej w kółku moich znajomych. Nie mam nie przeciw temu, jeżeli Pan chce ogłosić publicznie moje pismo  
Wiedeń 26 lutego 1881 r.

Z szacunkiem C. v. T.

Z szacunkiem C. v. T.

Z szacunkiem C. v. T.

Z szacunkiem C. v. T.

Z szacunkiem C. v. T.

Z szacunkiem C. v. T.

Z szacunkiem C. v. T.

Z szacunkiem C. v. T.

Z szacunkiem C. v. T.

Z szacunkiem C. v. T.

Z szacunkiem C. v. T.

Z szacunkiem C. v. T.

Z szacunkiem C. v. T.

Z szacunkiem C. v. T.

Z szacunkiem C. v. T.

Z szacunkiem C. v. T.

Z szacunkiem C. v. T.

# KANTOR WYMIANY

e. k. uprzyw. galic. akcyjnego  
**BANKU HIPOTECZNEGO**

kupuje i sprzedaje  
wszystkie efekta i monety  
pod warunkami najprzystępniejszymi

**5% Listy Hipoteczne,**

jako też

**5% Premiowane Listy Hipoteczne,**

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych publicarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucyje i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizji.  
(6988—?)

Z dniem 26 listopada b. r. otworzyłem dla P. T. łaskawej Publiczności w hotelu moim przy ulicy Krakowskiej L. 9

## Osobne gabinety

(Chambres séparées)

z całym urządzone komfortem.

Z wysokim poważaniem

8410

**Ludwik Stadtmüller,**

Właściciel hotelu, restauracyi i handlu win, przy ul. Krakowskiej L. 9.

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

**TAMAR**

**INDIEN**

**GRILLON**

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZ. GW

## ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWA WNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLI WOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i. t. d.

Bardzo przyjemny do żyzwania, — nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczem ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbedny i nieszkodliwy nawet kobietom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Sprzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

634

# MAGAZYN NOWOŚCI

## E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, plac Maryacki

w gmachu Banku hipotecznego, vis-a-vis hotelu George'a.  
poleca

### Parasole angielskie

nowego systemu (automat paragon) po zł. 6.50, 7, 8 itd.

i en-tout-cas po 2, 4, 6, 8, 10 zł.

Wielki wybór

### najmodniejszej konfekcyi damskiej

to jest

**Staniki** i nowomodne bluzki (Jersey), począwszy od zł. 4.50 do bogato ubranych jeketami.  
**Paletociki** z różnych angielskich materyałów oraz materyi tricot, począwszy od zł. 12.  
**Rotundy** z angielskich materyałów od 22 zł., z futrem od 45 zł.  
**Dolmany** i płaszcze angielskie najnowszej formy z modnych materyałów.  
**Kapelusze** damskie filcowe w najmodniejszych fasonach po 3, 4, 5 i 6 zł.  
**Czapeczki** futrzane najmodniejsze po zł. 4, 5, 6 i t. d.  
**Echarpes** i chusteczki sznelowe jedwabne w nowych kolorach po zł. 6.—, 8.50, 10.50, 14.50.  
Wielki wybór **Wachlarzy** modnych po zł. 1.50, 2, 3, 4 i t. d.  
**Gorsety** francuskie po zł. 6.50.  
**Rekawiczki** damskie e 2, 3, 5 i 1 guzikach po zł. 1.30, 1.50 itd.  
**Rekawiczki** męskie, znane z dobrego gatunku po zł. 1.50, 1.0 i 2.  
**Kapelusze** męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, brązowe i popielate po zł. 2, 4, 5.  
**Cylindry** Habiga po zł. 4.  
**Koszule** męskie białe, pięknie wykonane po zł. 2.75 i 3.50 Najmodniejsze kołnierze i mankiety.  
Wielki wybór najmodniejszych **Krawatek** męskich.  
**Chustki** batystowe, płóciennie i fularowe, pół tuzina po zł. 2 do najcieńszych.  
**Pończochy** franc. kol fil d'ecosse, we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po zł. 1.50.  
**Skarpetki** angielskie, fil d'ecosse, wełniane i jedwabne, tuzin zł. 7, 8, 9 itd.

**Kaftaniki**, fil d'ecosse, wełniane, począwszy od 1 zł. do najlepszych jedwabnych.  
**Kaftaniki**, spodnie i skarpetki systemu prof dr. Jägera.  
**Szale** himalaya angielskie damskie.  
**Koldry** angielskie w nowych wzorach od zł. 10, oraz z sierści wielbłądziej systemu dr. Jägera.  
**Kalosze** angielskie dla pań i panów.  
Wielki wybór **Albumów** i **Ramek** od najtańszych do bogato ozdobnych.  
**Kufry**, torby i necessary do podróży w wielkim wyborze.

### Wielki skład prawdziwej perfumeryi

francuskiej i angielskiej tylko z fabryk renomowanych za granicą.

Wielki wybór **bikuterii francuskiej.**

### Skład wody kolonjskiej

po et. 5<sup>o</sup>, zł. 1, 1.50 i 3.

Wielki skład

wyrobów z brązu, porcelany, szkła, drzewa i skóry.

### Herbata Souhong

li w jednym ale bardzo dobrym gatunku

1 funt 4 zł., 1/4 ft. 1 zł.

### Ceny bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą. 7860

Po powrocie z zagranicy magazyn został zaopatrzony  
w **bardzo wielką ilość nowości**  
prawie w każdym artykule.

Na sezon zimowy  
Magazyn i pracownia  
**FUTER**  
pod „Bobrem“  
**Bronisława i Stanisława Wronskich**  
we Lwowie, ulica Teatralna L. 5,  
dom kapitulny około kościoła katedralnego,  
polecają wszelkie gatunki futer męskich i damskich podług najświetniejszych fasonów, tak miasto-  
we jak też podróżne, płaszcze astrachanowe pokryte rozmaitymi futrami w wielkim wyborze,  
kaftaniki, rotundy, kurtki do gospodarstwa i polowania, kurtki dla panów urzędników kolejo-  
wych, kołnierze i zarekawki damskie fasonu najnowszego w rozmaitych gatunkach, **czap-  
peczki damskie** w jak najładniejszych fasonach, najmodniejsze **czapki męskie** od najładniejszych  
do najdróższych, **kołpaki futrzane, zarekawki męskie** do polowania, **dywany futrzane** do sieni,  
**dywaniki futrzane** przed łóżka, **wierzchy gotowe** do futer damskich, **wieszaki i jedwabne** w fa-  
sonach najnowszych, **wierzchy męskie miasowe** i podróżne. **Znaczną zapas materij welnianych**  
i jedwabnych francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich, skóry na futra we  
wszystkich gatunkach w największym wyborze.  
Wszelkie zamówienia, tak miejscowe jak i z prowincji uskuteczniamy z największą sta-  
ranością i pospiechem, a zarazem gwarantujemy za prawdziwość, trwałość, dobroć i waru  
jak i wykończenia. **Ceny futer** tak gotowych jak i skor. mamy jak najniższe, gdyż w wielkiej  
bardzo ilości zakupiśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i niezepsany.  
Dostawcy futer dla P. T. urzędników kolei państwowych.  
Cenniki na żądanie franko. 7123

**Pracownia i Skład**  
**GOTOWYCH SUKIEN MĘSKICH**  
**Pawła Piątkowskiego**  
we Lwowie, plac Halicki L. 13.  
Polecając za dotychczasowe względy Szanownaj P. T. Publicz-  
ności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i naj-  
modniejsze towary **Jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach.  
Zaopatrzę w ubranie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie,  
tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13**  
**złr. 50 ct.** i wyżej. [269]  
**Marynary** i w cenie 8 złr. **Pantalony męskie** 3 złr. 50 ct. **Kamizelki** 2 złr. 50 ct.  
Wszystkie zamówienia w miejscu i na prowincję skrupulatnie i po umiarkowanych cenach.

**Na gwiazdkę.**  
Opuściła prase:  
**Ilustrowana mitologia Greków i Rzymian**  
dla młodzieży, wydanie drugie, napisał Dr. Albert Zipper.  
Cena w oprawie kartonowej złr. 1.30, w oprawie ozdobnej złr. 1.00. Z przesyłką o 15 ct. wię-  
cej. — Do nabycia we wszystkich księgarniach, jakoteż w księgarni J. LEONA PORDESA we Lwo-  
wie, ul. ca Trybunańska L. 1. 8632

**Maurycy BAŁŁABAN**  
we Lwowie,  
plac Maryacki 8.  
Poleca dla osób ohorych lub skłonnych do  
zaziębienia, **Kaftaniki, koszule,  
spodnie, spodnice i szkarpetki**  
z fabryki wyrobów trykotowych Wilh. Ben-  
gera Synowie w Stuttgardzie, z czystej wełny  
pomysł i pod nadzorem prof. dr. Jägera,  
po słabych fabrycznych cenach. 8362  
N składowie znaj-  
duje się z tejże fa-  
bryki, wełna w mot-  
kach lub na szkar-  
petki.  
Wszystkie wyro-  
by prawdziwego sy-  
stemu dr. Jägera,  
zaopatrzone są w o-  
bok narysowaną  
marką ochronną.

**Röslera**  
woda do zębów i ust  
jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zę-  
bów i służy także równocześnie do utrzymania zębów  
w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna  
woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny  
odor w ustach. — Flaszka 35 ct.  
**R. Tüchler aptekarz,**  
(W Röslera synowiec, następcą)  
we Wiedniu, L., Reglerungsgasse, 4.  
Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zy-  
gmunt. Buckera, w Kutaeh w apt. A. Zagajewskiego;  
w Warczu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarne-  
polu u H. Kabanego, apt. w Sokalu Eug. Wysoczań-  
ski, w Warczu B. Krzywobłocki, apt. 6315

**Sławne suche drożdże**  
z fabryki Ad. Ign. Mautnera w Wiedniu 8630  
**niezawodne w fermentacji**  
poleca handel  
**KAROLA BAŁŁABANA**  
we Lwowie.  
Łaskawe zlecenia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą.

**Majątek**  
w powiecie Skałackim, pół mili od mruwanego go-  
ścińca, dwie mile od kolei kursującej na 4 mil od  
kolei Karola Ludwika oddalony, 760 morgów pół i  
889 morgów lasu, obejmujący w dwóch folwarkach  
z kompletnymi budynkami, jest z wolnej ręki do  
sprzedania. — Bliższa wiadomość u dr. Alfreda  
Kwiatkowskiego, adwokata w Tarnopolu. 8699

Nowo urządzony  
**handel herbaciany**  
**EDMUNDA F. RIEDLA**  
we Lwowie,  
plac Maryacki Liczba 10  
poleca  
**wysiewki**  
**najlepszych herbat**  
po zł. 1.30 i 1.60 za pół kilo.

**„ECHO“**  
Muzyczne, Teatralne i Artystyczne  
wychodzi w Warszawie raz na tydzień z bezpłatnym dwu-  
tygodniowym dodatkiem nut.  
jest organem literatury i sztuki w najrozleglejszym zakresie.  
Premia bezpłatna  
na rok 1888.  
(Rok V.)  
Premia bezpłatna  
na rok 1888.  
(Rok V.)

**Na gwiazdkę**  
poleca księgarnia  
**SEYFARThA i CZAJKOWSKIEGO**  
we Lwowie  
następujące nakłady:  
Belza Wł. „Kronika z życia Adama Mickiewicza po-  
tożna i anegdotalna ze stalorytami Maryli i  
Mickiewicza”. 80. zł. 1.20 ct.  
— „Wasi rówieśnicy”, 26 obrazków z młodości  
ślawnych ludzi w Polsce z 10ma ilustr. rysun-  
ków W. Eliaza. Okładka chromolit. zł. 1.20 ct.  
Kalinka ks. Waleryan C. R. „Sejm czteroletni”.  
2 tomy, 8 złr.  
Majerski St. „Życie starożytnych Greków”. 80. 65  
ct., ozdobnie oprawne zł. 1.30 ct.  
— „Stosunki religijne starożytnych Greków” 65  
ct., ozdobnie oprawne zł. 1.30 ct.  
Tatomir L. „Jan Kochanowski”, opowiadanie z XVI  
wieku z wizerunkiem Kochanowskiego, karto-  
nowane zł. 1.  
Zawadzki Wł. „Zamki i kościoły”. Opowiadania bi-  
st-rzyczne z ilustracjami Kossaka. Okładka  
chromolit. zł. 1.20 ct.  
Księgarnia zaopatrzyła się w wielki wybór  
dzieł w ozdobnych oprawach w języku polskim, fran-  
cuskim i niemieckim tak dla młodzieży, jak i osób  
starszych.  
Wielki wybór nut w ozdobnych opra-  
wach w tanim wydaniu Petersa.  
Na ten cel ułożony katalog przesyłamy na żądanie

Zamieszcza powieści, poezje, dramata, komedye, mono-  
logi, sylwetki pisarzy i artystów (teatr, muzyka, sztuki plas-  
tyczne), rozprawy naukowo-estetyczne, wskazówki, informacje,  
jak najszerzej prowadzoną kronikę sprawozdań i wiadomości.  
**Echo** podaje najwcześniej relacje ze sztuk, wystawionych na  
całym obszarze kontynentu i Ameryki, kompozycji muzycz-  
nych oraz książek i broszur.  
**Echo** jest więc czasopismem, zadawalniającem potrzeby  
literackie każdego z wykształconszych czytelników.  
Ważną specjalnością pisma jest dział nutowy. **Echo**  
daje co 2 tygodnie od 2 do 3 arkuszy nut najwładniejszych i  
najbardziej poszukiwanych, poczynając od poważnych utworów  
koncertowych i salonowych, a kończąc na śpiewie i tańcu.  
Tym sposobem rocznik nutowy **Echa** jest zbiorem nowych,  
odpowiadających różnym stopniom uzdolnienia i upodobania  
utworów muzycznych i zawiera do 80 arkuszy nut. Licząc  
arkusz po cent. 20, to jest zwykłą katalogową cenę, wartość  
jego wynosi 16 złr., gdy tymczasem prenumerata **Echa** jest  
znacznie niższa.  
W obu częściach **Echa**: literackiej i muzycznej współpra-  
cują najpierwsze siły polskie i zagraniczne; nie ma na całym  
obszarze ziem polskich zasłużonego w zakresie literatury na-  
dobrej pisarza, któryby nie uświetnił swym piórem szpalt **Echa**.  
Z powieści, poezji i utworów dramatycznych na rok 1888, za-  
powiedzieli prace swe w **Echu** następujący pisarze: Adam  
Asnyk, Deotyma, Eliza Orzeszkowa, Walerya Marrené, Marya  
Konopnicka, Hajota, Jul. Morosz, Teodor Jeske-Choiński,  
Adolf Dygasiński, Wiktor Gomulicki, Kazimierz Zaleski,  
Marjan Gawałewicz, Józef Błaziński, Zygmunt Sarnacki, St.  
M. Rzętkowski, Michał Wołowski, Aureli Urbański, Zygmunt  
Przybylski, i wielu innych.  
W części nutowej: Oprócz kompozytorów zagranicz-  
nych, których utwory posiadamy w tece naszej, a których u-  
mieszczanie stosuje się najczęściej do potrzeb artystycznych i  
pedagogicznych, przyrzekli prace swe dla **Echa** specjalnie za-  
proszeni następujący kompozytorowie polscy: G. Friemann,  
J. Gall Wł. Górski, L. Grossman, M. Hertz, K. Hoffman,  
J. Hoffman, M. Herbowski, J. Kowalski, J. Kleczyński, Ignacy  
Krzyżanowski, P. Maszyński, Wł. Mierzwiński, A. Münchhei-  
mer, St. Niewiadomski, Z. Noskowski, Eug. Pankiewicz, J. Re-  
bieczek M. Sokółowski, P. Romaszko, A. Zarzycki i w. i.  
Nadto część taneczna dodatków i wydawnictw mu-  
zycznych prowadzoną będzie nadal z równem co i dotąd ba-  
czeniem na świeżość utworów przez Leopolda Lewandowskiego  
Niezależnie od wymienionych korzyści uwielbionych i ar-  
tystycznych, po za usiłowaniami uczynionymi z **Echa** pisma z  
charakterem pouczająco-informacyjnym, kształcącym smak czy-  
telnika i służącym wiernie ideałom piękna, pragniemy usilnie  
aby nasi stali prenumeratorki osiągnęli zeń korzyść trwałą  
przekraczającą znaczenie doraźne pisma peryodycznego. W tym  
celu od lat kilku dajemy w formie bezpłatnego premjum dzie-  
ła bądź literackie, bądź nutowe, które przedstawiają same  
przez się wielką wartość, stanowiąc mogą przez długie lata  
ozdobę biblioteki i kolekcji muzycznych.

W usiłowaniach tych nie ustajemy, i dawszy już w la-  
tach zeszłych dzieła Fr. Chopina, symfonje i sonaty Beetho-  
vena, oraz jubileuszowe wydanie dzieł Kraszewskiego, dziś  
należy z kolei donieść o przyznaniu na rok 1888 następu-  
jących dzieł, stanowiących  
**Premja bezpłatne.**  
Opłacający **Echo** za cały 1888 rok z góry, bezpośrednio  
w Redakcyi, (dokąd też i posyłki pieniężne adresować należy)  
ma prawo do wyboru jednego z poniższych dzieł:  
**I. Wybór kompozycji fortepianowych Roberta Schu-  
mana w dziesięciu tomach.**  
Wielki format in 4to, papier welinowy, sztych wyraźny i duży.  
Dzieło to, w trzy wielkie księgi ujęte, zawiera najlepsze z po-  
między utworów znakomitego kompozytora opalczonych i u-  
łożonych według wskazówek najcelniejszych profesorów. Dzieło  
poprzedzone jest obszernym wstępem i w języku polskim,  
pióra Jana Kleczyńskiego. Kosztowne to dzieło dajemy rocz-  
nym prenumeratom bezpłatnie za zwrotem jedynie cła  
nutowego, w państwie rosyjskiem obowiązującego, a wynoszą-  
cego 1 złr. (2 marki).  
**II. 10 tomów wyborowych powieści J. I. Kraszewskiego**  
skombinowanych z kilku najcelniejszych wydań.  
**III. Album tańców najnowszych, wybranych**  
przez Leopolda Lewandowskiego,  
ozdobione pięknym dziewięciokolorowym rysunkiem  
**FRANCISZKA KOSTRZEWSKIEGO,**  
a składające się z 12 utworów najbardziej poszukiwanych, a  
granych w teatrach, oraz na balach publicznych i prywatnych.  
Przy nadsyłaniu prenumeraty, 1) kompozycji Schumana złr. 1-60  
2) dzieł Kraszewskiego złr. 1-60 (merek 3-20); 3) Albumu  
tańców złr. 1 (merek 2).  
Przy abonementach miejscowi mogą je  
odbiierać przy wnoszeniu przedpłaty,  
zamiejscowi zaś, dla uniknięcia kosz-  
tów przesyłki, zechcą podać adres w  
Warszawie, pod którym wybiera  
prenumerator od stać należy. Chcący je  
mieć od stać pocztą raz za dotychczas  
na koszt przesyłki i opakowania:  
Warunki prenumeraty **Echa** po-  
zostają niezmiennymi i wynoszą: w  
Krakowie i Lwowie rocznie zł. 12;  
na prowincji Galicji rocznie złr.  
15-20; w Niemczech rocznie mr. 20.  
Adres Redakcyi „ECHO” Se-  
natorska 26 w Warszawie.  
Chcący zatem mieć odesłane do domu premja, zechcą  
nadesłać wraz z prenumeratą roczną  
**„ECHO” na cały rok z premją:**  
w Krakowie na prowincji w Niemczech  
we Lwowie w Galicji  
Schumana (z dopł. 1 zł) zł. 14-60 zł. 17-80 mr. 25-20  
10 tom. dzieł Kraszewskiego zł. 13-60 zł. 16-80 mr. 23-20  
Album tańców zł. 13- zł. 16-20 mr. 23-

**KSIĘGARNIA  
GŁÓWNA**

Główny skład  
**ksiąg handlowych  
i gospodarczych**  
oraz wszelkie przybory do pisania, rysowa-  
nia i malowania  
po cenach nader niskich  
polecają 8717  
**Seyfার্থ & Dydyński**  
we Lwowie, przy pl. Maryackim.

**HANDEL**  
towarów korzennych  
**Karola Bałtabana**  
we Lwowie  
poleca:  
w jakości doborowej, po cenach  
najtańszych

Migdały wybierane słodkie. — Migdały w  
łupinkach. — Rodzynki z Malagi. — Ro-  
dzynki sultanskie. — Rodzynki duże Ele-  
me. — Rodzynki czarne. — Figi sultans-  
kie. — Figi wiankowe. — Daktyle maro-  
kańskie. Daktyle marokańskie w bukietach. —  
Daktyle aleksandryjskie. — Daktyle kala-  
fat. — Orzechy włoskie. — Orzechy turec-  
kie i istryjskie. — Jabłka tyrolskie. —  
Miód przyszany. — Miód kwiatowy do her-  
baty. — Marony włoskie. — Marmolada  
morelowa. — Marmolada mieszana. — Po-  
widła prasowane. — Herbata chińska i  
rum bremski. 8718 1-3

**KSIĘGARNIA  
Seyfার্থ i Czajkowskiego**  
we Lwowie  
otrzymała na skład główny  
„Archiwum książąt Lubartowiczów Sangus-  
ków w Sławucie”. Wydane nakładem wła-  
ściciela pod kierownictwem Z. L. Radzi-  
mińskiego, przy współdziałaniu pp. Sobieł-  
skiego i B. Gorczaka. Tom I. z 3 tablic.  
litogr. 1866—1866. zt. 5.—  
Balwierzak ks. Jan. „Dzwono jako przedmiot  
sztuki kościelnej” zt. —40  
Barański dr. A. „Mały podręcznik weteryna-  
rny” z 26 rycinami zt. —70  
Dąbrowski ks. T. Kazania o męce Pańskiej na  
trzy posty zt. 110  
Dunin Wł. Bosfor-Balkan-Dunaj. Szkice dziej-  
wo społeczny, osnuty na przebiegu spraw  
wschodnich i przygodach wychodźstwa  
polskiego w ostatnich dwudziestu kilu  
latach zt. 169  
Lewicki dr. W. Materiały do reformy gmin-  
nej w Galicji zestawione z polecenia Wys.  
Wdziału krajowego z dnia 16go sierpnia  
1887 d. l. 41.981 zt. 250  
Starzyński St. Sessya sejmowa 1886/7 zt. 1.30  
8760 1-3

**W. Grabiński**  
zegarmistrz, we Lwowie przy ulicy Halic-  
kiej L. 18 poleca swój wielki  
**Skład zegarków genewskich**  
z najznakomitszych fabryk, po cenach umiarkowa-  
nych, mianowicie:  
srebrne zegarki od 16 do 150 złr.  
złote od 28 do 500 złr.  
również zegarów ściennych, stołowych, podręcznych,  
kontrolowych i budziszów, oraz jedyny na Galicję  
skład zegarków fabryki  
**Patek Philippe & Sp. w Genewie**  
odznaczających się niezrównaną dokładnością.  
Naprawy zegarków uskutecznią z największą dokład-  
nością i pod gwarancją. 8763  
Zamówienia zamiejscowe uskutecznią najsumienniejsz.

**Dr. BERGER**  
specjalnie dla chorób płciowych.  
**Poradnik jego 1 zł. 20 ct.**  
Ulica Karola Ludwika L. 7.  
Ordynacja dyskretna, także listownie  
oraz i leki.

**Jubiler i Złotnik** 8227  
**JAN JARZYNA**  
Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,  
poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i  
srebra stołowego. Pierścioni zaręczynowe, obrączki  
i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we  
własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

**Na Gwiazdkę**  
poleca najtańszy i największy  
**Magazyn zabawkowy  
Henryka Müllera**  
we Lwowie.

Gry towarzyskie od 1 do 3 złr. — Budo-  
wnictwo kamienne od 60 ct. do 5 złr. —  
Laternie magiczne od 1 do 15 złr. — Po-  
wózki, konie do huśtania od 50 ct. do 15 złr.  
Zaskawe zlecenia z prowiney załatwiam odwrotną  
pocztą. Cenniki na żądanie franko. 8719

**Na Gwiazdkę**  
Książeczka p. t.  
**Bohaterskie Dzieci**  
Ośm opowiadań dla dzieci i młodzieży polskiej,  
przez autorkę powieści „W tatarskiej niewoli”  
Cena według oprawy 70 lub 80 ct. franko.  
Do nabycia w księgarni  
**Pawła Starzyka (J. Milikowskiego)**  
we Lwowie. 8674

Premiowana za swe wyroby na Wystawie lekarsko-przyrodniczej w Krakowie  
**Apteka pod „Złotym Słoniem”**  
**HENRYKA BLUMENFELDA**  
WE LWOWIE  
poleca następujące w skuteczności wypróbowane powszechnie niezawodne uznane środki lecznicze:

<b>Malaga z żelazem</b> najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacji żelazistych przeciw niedokrewności. Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa eudo- wnie przeciw bladej, trudnemu odpływowi re- gularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy i wszelkim z niedostatku krwi pochodzą- cym chorobom. — Cena 2 zł. w. a.	<b>Malaga z Chiną.</b> Środek ten jest ekstraktem królewskiej ko- ry chinowej. Działa niezawodnie przeciw niedo- krewności, cierpieniom nerwowym, febrem i osła- bieniu. Jako toniczny i pokrzepiający, wzbudza apetyt i wywiera najznakomitsze skutki w rekon- walescencji po ciężkich i wycieńczających cho- robach. — Cena 2 zł. 50 ct.	<b>Malaga z chiną i żelazem</b> najpotężniejszy środek toniczny i pokrzepiający dla nerwowych, niedokrewnych i osłabionych. Wzbudza apetyt i działa z niezawodną skutecz- nością przeciw zimnicy, gorączkom tyfoidalnym i w rekonwalescencji po ciężkich i wycieńczają- cych chorobach. Przeciw chorobom, pochodzącym z niedostatku krwi lub osłabienia nerwów, jest wino to najznakomitszym środkiem leczniczym, jaki sztuka lekarska posiada. — Cena 2 zł. 50 ct.	
<b>MALAGA</b> z fosforanem wapniowym. Wino to wprowadza do organizmu materię potrzebną dla utworzenia kości i zębów. Z nad- zwyczajnym skutkiem działa przeciw wycieńcze- niu łożyska, skrofolum, chorobie angielskiej i tu- berkułom, posila i odtańcza cały organizm. Cena 2 zł.	<b>Wino pepsynowe z diastazą</b> środek działający niezawodnie przeciw niestraw- ności, w braku apetytu, przy trudnym trawieniu i we wszystkich chorobach żołądkowych. W cier- pieniach, pochodzących z nieo-żarzonego wy- dzielania soku żołądkowego i śliny, jakoteż w ta- kich, które wydzielanie tychże soków powstrzy- mują, wino to wywiera zbawienne skutki. Cena 2 zł.	<b>Malaga z rebarbarum</b> najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciw wszel- kim cierpieniom żołądkowym i wątrobianym. Przy wzdęciach, niestrawności, obstrukcji, hemoroidach i kongestjach, środek ten najznakomitsze wyw- erza skutki. Cena 2 zł.	
<b>SYRUP</b> z podfosforanu wapna (Syrup d'ypophosphate de Chaux) aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie. Syrup ten jest najlepszym środ- kiem lekarskim dla osób cierpiących na piersi, a nawet i dla suchotników. Pod wpływem tego soku następuje ulga w odpływie, usuwa się duszność, trudność w oddychaniu i nocna poty. Rychły powrót do zdro- wia i dawnej tęższy są skutkami, które spowodować ten preparat. Cena 1 zł. 20 ct.	<b>PHOSPHATE de FER</b> aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie. Płyn ten podobny do zgaszonej żelazistej wody mineralnej działa w sposób odwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia obstrukcji, nie osłabia żołądka i nie czyni zębów. Używa się zawsze z dobrym skutkiem w boleściach żołądka, przeciw blade- ści, niedokrewności i wszyst- kich tych cierpieniach, którym pod- legają niewiasty i dzieci i blade, ni do- kwiśte, cierpiące na mdłości i brak apetytu. Cena 50 ct.	<b>SYRUP</b> z PODFOSFORANU wapniowo żelazowego apt. HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie. Syrup ten łatwo asymilujący się z krwią, jest wypróbowanym środkiem dla osób cierpiących na piersi, tuer- kuły, w chronionych katarach płuc, w niedokrewności i w skrofotach. Po chorobach wycieńczających i przy również przynosi zbawienne skutki. Cena 1 zł. 20 ct.	<b>BOYVEAU ROB LAFFECTEUR</b> (SARSAPARYLIAN) aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie. Syrup ten oddawna już znany stanowi dotychczas najlepszy i najsku- teczniejszy, krew czyszczący środek. W skrofotach, w chorobach syfilis- tycznych i różnorodnych cierpieniach skrofowych, dzieła i syrop ten niezawo- dnie. W zastarzałych nawet cierpie- niach, usuwa wszelkie ślady zanie- czyszczenia krwi Cena 1 zł. 20 ct.
<b>PASTYLKI</b> przeciw niestrawności wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie. Pastylki te zawierają części składowe pa- stylek Vichy Biliu — Giesshübl i innych tego rodzaju pastylek. W lekkich formach dyspepsy i szczegó- lnie w niestrawnościach przejściowych, znakomite oddają skutki. Użycie: Po każdorazowym jedzeniu 3 lub 3 pastylki trzykrotnie. Cena 50 ct.	<b>Pastyłki piersiowe</b> w robu aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie. Pastylki te sporządzone z składników bal- samicznych roślinnych, zawierają części, na organa oddechowe nadzwyczaj zbawienne oddziaływa- ją. Skutek ich wypróbowany w kaszlach, zafleg- mieniach, chrypcach i wszelkich kataralnych nie- dyspozycjach płuc i krtani. Dla śpiewaków są te pastylki prawdziwym dobrodziejstwem, gdyż po użyciu kilku pastylek, głos staje się czysty i pełny. Cena 50 ct.	<b>PASTYLKI</b> pepsynowe z diastazą wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie. Pastylki te są najlepszym środkiem prze- ciw niestrawnościom, szczególnie zaś w zastarza- łych cierpieniach. Cena 1 zł. 60 ct.	

**Ostrzeżenie:**  
Ponieważ przetwory te wyrabiane są z wszelką starannością i z wysmienitej jakości składników, przeto ostrzegam  
się Publiczność przed licznymi naśladowaniami i fałszowaniami i zwraca się uwagę na to, ażeby każda flaszka podpisem  
**Henryka Blumenfelda** i godłem apteki pod „Złotym Słoniem” we Lwowie, zaopatrzoną była.  
Zamówienia uskuteczniają się zawsze odwrotną pocztą.  
Brozurki, zawierające dokładne opisanie powyższych środków oraz liczne świadectwa o znakomitej skuteczności, wysyła się na żądanie bezpłatnie.

**Na Gwiazdkę**  
poleca swój wielki nakład  
przepysznych książek obrazkowych  
i powiastkowych,  
BIBLIOTEKĘ DLA LUDU i MŁODZIEŻY  
(ciekawe powieści),  
różnych zajęć dla dzieci i wybornych KSIĄŻEK  
DO NABOŻENSTWA w pięknych oprawach,  
**Edward Feitzinger,**  
w Cieszynie, (Wyższa brama).  
Katalogi przesyłają się bezpłatnie 8761

**NAJLEPSZA METODA**  
do nauczenia się języka niemieckiego  
w 3 miesiącach bez nauczyciela,  
przez **Płt. Reussnera.**  
Cena kursu niższego 80 ct., kursu wyższego 2 zł. 60 ct.  
Nabywcy obydwóch kursów razem mogą ko-  
rzyścić z niespodzianki, gdyż w niektórych  
egzemplarzach znajdują się kupony, dające prawo do  
otrzymania dzieł cennych, jako podarki bezpłatnie.  
Metoda języka angielskiego kosztuje 90 ct.  
Skład główny w księgarni 8759  
**SEYFARTH i CZAJKOWSKIEGO** we Lwowie

W moim głównym składzie ulica Sykstuska L. 47  
utrzymuję tylko najlepsze gatunki  
wyłącznie  
**galicyjskiej niezapalnej  
NAFTY**  
i sprzedają takową po cenach najniższych  
w 14tu moją firmą zaopatrzonych sklepach.  
Zamawiającym naraz przynajmniej 5 litrów, odstawię naftę do domu w sto-  
sownych naczyniach kamiennych lub blaszanych.  
**Gwarantuję za najlepszą jakość i rzetelną miarę liczę:**  
Jeden litr wysokostopniowej **kryształowej** (Kaiser-Oel) Nr 0  
najwyższej do lamp o kociach okrągłych po 24 ct.  
1 litr najładniejszej **salonowej** Nr. 0 podwójnie rafinowanej po 22 ct.  
" czystszej **białej** Nr. I. podwójnie rafinowanej po 20 ct.  
" czystszej **żółtawej** Nr. II. podwójnie rafinowanej po 18 ct.  
Kupującym całemi beczkami zawierającymi około 180 litrów nafty opuszczam  
jeszcze od powyższych cen znaczny rabat.  
Ktoży zaś z miejscowych odbiorców większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzy-  
ma asygnaty, ktorimi kupioną naftę częściowo w każdym moim sklepie odbierać może.  
Na prowincję wysyłam za przekazem do wszystkich stacyj kolei żelaznej zamówioną naftę,  
począwszy od 15 litrów w dowolnych ilościach. Dobrze i odpowiednio do przechowania nafty na-  
czynnie, wypożyczam za kaucyą.  
Eksplozującej nafty, lubo znacznie tańszej, jako towaru liehego i nader niebezpiecznego,  
wcale nie trzymam w moim handlu.  
Nafta, pochodząca z mojej rafinerji, wypala się w każdej lampie do ostatka, prawie do  
sucha i kłota, pali się płomieniem jasnym i spokojnym. Nie wydzielą kopeju, nie wydaje za-  
dnego odoru.  
Zamówienia przysyłane wprost do głów-  
nego magazynu, Sykstuska l. 47, za-  
łatwiam natychmiast. Zamawiać można właściciel rafinerji nafty we **Lwowie**, Sykstuska L. 47.  
także we wszystkich moich 14 sklepach.

**Piotr Miaczyński,**  
Telefon L. 159. 7363